# Powiat za Dudą

72,1 % 27,8 %

strona 4/6

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota lubartowska I GMINY NIEMCE

lubartow.24wspolnota.pl

14 - 20 lipca 2020 r. ■ nr 28 (751) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ N

Odchodzi Dariusz Michna (z prawej), zostaje Dawid Pożak

strona 12

## Część piłkarzy odeszła z Lewartu. Nowy skład

Abramów:

# Duchowny i szafarze w kwarantannie

## Sanepid szuka uczestników mszy

STR. 3

## Recepta na długowieczność stulatki z Uścimowa

Przy pieleniu w ogrodzie zapomina o bożym świecie. Szydełkuje, rozwiązuje krzyżówki i interesuje się internetem.

Józefa Czyżewska ukończyła 100 lat

STRONA 13

## Strażak z Leszkowic znalazł zaginionego, chociaż inni przestali już szukać

STRONA 4

Mateusz Karabela, strażak OSP Leszkowice, przeprowadził własne dochodzenie.

## Kock. Serniki. Jeziorzany: Katastrofa w rzekach i stawach. Giną ryby

S.7

## Historyczny awans. Tenisiści w I lidze

STRONA 11

## Wójt Jankowski zaoszczędził najwięcej, wójt Smoleń z największym zadłużeniem

Janusz Jankowski, wójt Michowa zarobki - 135 694 zł

Dawid Tarnowski, wójt gm. Firlej zarobki - 112 659 zł

Oświadczenia majątkowe wszystkich lubartowskich wójtów.

STRONA 15

Uścimów:

## Absolutorium dla wójta Ostrówka. Radny Borek przeciw

STRONA 15

R E K L A M A

Skup zboża
GOSPODARSTWO ROLNE RODZINY WALĘCIUK
▪ Sprzedaż węgla
▪ Sprzedaż nawozów sztucznych
▪ Skup złomu
LUDWIN 76
tel. 81 75 70 213

KASACJA POJAZDÓW
TEL. 730 314 421
CZĘŚCI UŻYWANE
Tel. 518 070 770
LUBARTÓW

AUTO SKUP
ZŁOMOWANIE
881 372 442

NAKŁAD 3395 egz.
ISSN 2392-2184

eprasa.pl b0a0900bc7

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota
**Adres redakcji**
ul. Ks. A. Szulca 1,
21-100 Lubartów,
tel.791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl
**Dziennikarze**
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl
Dominik Smagała
Magdalena Sych
517 932 391
sych@24wspolnota.pl

**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
**Anna Mokrzycka**
**tel. 691 782 434**
**mokrzycka@24wspolnota.pl**

**Sport:**
Mateusz Połynka
Jakub Załuski
**Skład -** Jarosław Pałys
**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
**Druk**
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**
**POWIAT LUBARTOWSKI**
**Lubartów**
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

**Kamionka**
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

**Ostrów Lubelski**
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

**Niemce**
- CB Radio Car Audio ul. Różana 2 A

**Ostrówek**
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

**Kock**
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

**Jeziorzany**
- Dom Handlowy Anna Blicharz, ul. Rynek 24

**Michów**
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

**16 lipca**
godz.8.00 - 14.00, Uścimów Stary (3) godz. 10.00- 14.00, Michów Baza Gs
**17 lipca**
godz.8.00 - 14.00, Łukówiec (1)

# Dwudziesty rajd szlakiem Dywizji Wołyńskiej

**Miejsca związane z Armią Krajową odwiedzą uczestnicy rajdu rowerowego, który 18 lipca wyruszy z Kamionki.**

Rajdy szlakiem 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK zapoczątkował Janusz Cyfrowicz, społecznik i miłośnik historii z Kamionki, który pamiętał wkroczenie żołnierzy dywizji do osady. Społecznik zmarł w styczniu 2016 r. Organizację rajdów przejął Krzysztof Sienkiewicz z Gminnego Ośrodka Kultury w Kamionce. W bieżącym roku ma się odbyć jubileuszowy, dwudziesty rajd. Rowerzyści wyruszą z Kamionki 18 lipca. Zwykle rajdy odbywały się w sobotę najbliższą dacie 22 lipca, wyzwolenia Kamionki przez żołnierzy 27 WDPAK. Jednak od kilku lat rajdy szlakiem 27 Dywizji organizowane są także przez miłośników historii z Firleja, w tym roku ruszają w trasę 25 lipca. Żeby daty obu imprez nie pokrywały się, w Kamionce ustalono wcześniejszy termin. Chętni do udziału w kamionkowskim rajdzie mają się zebrać przed Gminnym Ośrodkiem Kultury o 9.30. Start nastąpi o 10.

- Pojedziemy przez Kamionkę, gdzie złożymy kwiaty pod tablicą poświęconą 27 WDPAK. Potem trasa prowadzi do Kozłówki, zapalimy znicze pod tablicą ku czci 27 Dywizji na pałacu Zamoyskich. Potem jedziemy przez Bratnik, Dąbrówkę, Biadaczkę do Starościna, do gospodarstwa Michała Wójtowicza, byłego żołnierza AK, nieżyjącego już. Tam został rozformowany pluton AK z Kamionki. Potem pojedziemy do Samoklęsk i złożymy kwiaty pod pomnikiem żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej. Z Samoklęsk wrócimy do Kamionki i zapalimy znicz na grobie Janusza Cyfrowicza. Zakończenie rajdu nastąpi na stadionie leśnym - mówi Krzysztof Sienkiewicz.

**Krzysztof Sienkiewicz**
**Pojedziemy przez Kamionkę, gdzie złożymy kwiaty pod tablicą poświęconą 27 WDPAK. W drodze powrotnej zapalimy znicz na grobie Janusza Cyfrowicza**

*Marcin Kusyk*

## NEKROLOGI

Maria Węgrzyn, 87 lat
zm. 4.07

Sławomir Mrugała, 52 lata
zm. 4.07

Anna Przychodzień, 70 lat
zm. 5.07

Wacław Baran, 84 lata
zm. 6.07

Genowefa Kowalik, 87 lat
zm. 10.07

APTEKA
Lubartowska
Czynna:
pn-pt 8:00 - 20:00
sob 8:00 - 16:00
Lubartów
ul. Jana Pawła II 9

APTEKA
Na Mickiewicza
CAŁODOBOWA
Czynna przez całą dobę również w święta
Lubartów
ul. A. Mickiewicza 3-5

wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA
Wydawnictwo Wspólnota poszukuje
**Specjalisty ds. reklamy**
posiadających zdolności komunikacyjne, negocjacyjne, oraz umiejętność skutecznej sprzedaży powierzchni reklamowych do naszych tygodników i na portale internetowe

**WYMAGAMY:**
- dobrej komunikatywności
- kreatywności
- konsekwencji w działaniu i umiejętności planowania pracy
- uśmiechu i pozytywnego nastawienia
- prawa jazdy kat. B

**OFERUJEMY:**
- atrakcyjne wynagrodzenie podstawa + prowizja
- stabilne warunki zatrudnienia
- szkolenia branżowe
- pracę wolną od rutyny
- narzędzia niezbędne do pracy
- możliwość pracy zdalnej

Aplikuj na adres:
**mokrzycka@24wspolnota.pl**

Centrum Medyczne curate Lubartów
Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun
Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek
pn - pt 7:00 - 19:00
ul. A. Mickiewicza 3-5
www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908

ZAKŁAD POGRZEBOWY
"Grzegorczyk"
Lubartów, ul. Cicha 21 • Lubelska 224, przy rondzie w Łucce
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Sala pożegnań
Chłodnia
dyżur całodobowy
508 107 618

## INFORMATOR BRANŻOWY

### USŁUGI

**USŁUGI POGRZEBOWE**

**DOM POGRZEBOWY MALESA**
ul. Cicha 1 21-100 Lubartów
całodobowo:
Tel. 501688811
www.malesa.com.pl

**USŁUGI POGRZEBOWE SYTA (DOMAŃSKI)**
Lubartów ul. Cicha 12
tel. 726 86 37 07
602 575 364
całodobowo

**DOM POGRZEBOWY**
Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702
całodobowo

**USŁUGI POGRZEBOWE CHARON**
Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,
570 746 317
całodobowo

**NAPRAWA**

**Naprawa Sprzętu AGD**
montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

**REMONTOWO-BUDOWLANE**

**Prace na wysokościach technikami alpinistycznymi:**
tel. 601 946 134

**KOMINIARZ/GAZOWNIK**

**Przeglądy stanu technicznego budynków**
kominiarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne
502 402 728

**POMOC DROGOWA**

**POMOC DROGOWA 24/7**
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

**TRANSPORT** ciągników i maszyn rolniczych.
Maszyn budowlanych. Samochodów.
Ładunków o masie do 7t
POMOC DROGOWA 24H
PRO-CARS
881415508

**SERWIS**

**AUTO SERVICE JUBLEWSCY**
Sprzedaż i serwis jednośladów ROMET
tel. 600 500 522

**KASY I DRUKARKI FISKALNE SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE**
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

**KANTOR**

**Kantor Wymiany Walut**
Frank (przy Poczcie)
atrakcyjne ceny, negocjacja kursu
81 854 20 35,
Lubartów, Legionów 33

**GASTRONOMIA**

**A Nóż Widelec** - obiady domowe
pon. - pt. 9-17.30
tel. 508 577 635"
ul. Nowodworska 18D

KLIMATYZACJA
• Wentylacja
• Rekuperacja
• Pompy Ciepła
• Fotowoltaika
EUROCOLD
eurocold.pl
501 099 450

Malesa
DOM POGRZEBOWY
SALA POŻEGNAŃ WŁASNA CHŁODNIA
PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE
DYŻUR CAŁODOBOWY: 501 688 811
www.malesa.com.pl, ul. Cicha 39, 21-100 Lubartów

USŁUGI POGRZEBOWE „SYTA"
(DOMAŃSKI)
• SALA POŻEGNAŃ
• CHŁODNIA
• TRANSPORT, OBSŁUGA
• TRUMNY - CENY PRODUCENTA
• WIEŃCE, WIĄZANKI
• KREMACJA
DYŻUR 24 GODZINY
WYPŁATA ZASIŁKU PRZED POGRZEBEM Z ZUS i KRUS
Lubartów • ul. Cicha 12
tel. 726 86 37 07 • tel. 602 575 364
www.pogrzeby-syta.pl

eprasa.pl b0a0900bc7

# Ksiądz w kwarantannie. Sanepid szuka uczestników mszy

**Na mszy w Abramowie była osoba zakażona koronawirusem. Sanepid prosi uczestników nabożeństwa o zgłaszanie się do PSSE w Lubartowie. - 26 osób objęto kwarantanną - informuje rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.**

**Apel księdza wikarego**

**Na stronie naszabramow.pl opublikowany został apel. ks. J. Widelskiego:**

**Zadbajmy o zdrowie swoje i innych!!!**

**W związku z sytuacją epidemiczną COVID-19 pamiętajmy o podstawowych zasadach:**

- **Dezynfekujmy ręce przed wejściem do kościoła.**
- **Do kościoła przychodzimy w maseczkach i zachowujemy odpowiednie odległości od drugiej osoby.**
- **Do Komunii Świętej podchodzimy, zachowując również odpowiednie odległości od siebie.**

**Numery telefonów, pod które powinny dzwonić osoby mające kontakt z zakażonymi koronawirusem:**
**81 855 24 43, 501 543 139, 506 049 133**

Na stronie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubartowie opublikowany został komunikat: „Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lubartowie apeluje do osób, które w dniu 5 lipca (niedziela) o godz. 9.00 uczestniczyły we Mszy Świętej w kościele p.w. Matki Bożej Szkaplerznej w Abramowie i siedziały w rzędach od 1 do 6 po lewej stronie kościoła, aby pilnie zgłaszały się telefonicznie do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubartowie".

### Mieszkańcy są odpowiedzialni

Informacje na temat apelu pojawiły się też na stronie https://naszabramow.pl.

„Ksiądz Janusz Widelski poinformował nas, że przez pewien czas, do uzyskania wyników badań będzie podlegał kwarantannie. Jeśli pojawią się nowe informacje w związku z zaistniałą sytuacją będziemy informować" - napisano na stronie.

Wikary parafii Matki Bożej Szkaplerznej wolał sprawy nie komentować. Dowiedzieliśmy się jednak, że sanepid był zainteresowany, kto odprawiał mszę świętą i udzielał komunii i że na księdza i szafarzy nałożono kwarantannę.

Według Agaty Zielińskiej, zastępcy wójta gminy Abramów, nie ma na razie powodu wprowadzania dodatkowych obostrzeń związanych z zagrożeniem koronawirusem.

**Do sanepidu zgłosiło się 14 osób uczestniczących we mszy świętej w Abramowie**

- Mieszkańcy naszej gminy są odpowiedzialni, wiedzą, jakie zagrożenie stanowi koronawirus. Przestrzegają wszelkich obostrzeń. Sanepid prosi, żeby zachować spokój, osoby, które w czasie niedzielnej mszy siedziały we wskazanych ławkach mają kontaktować się telefonicznie z sanepidem. Opublikowaliśmy komunikat na stronie gminy, rozesłałam też smsy do sołtysów - powiedziała „Wspólnocie".

### 26 osób w kwarantannie

O przyczyny wydania komunikatu zapytaliśmy rzecznika Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

- PPIS w Lubartowie opublikował komunikat na stronie internetowej, w związku z udziałem we mszy świętej w dniu 5 lipca osoby zakażonej koronawirusem SARS-CoV-2. W związku z powyższym do PPIS w Lubartowie zgłosiło się 14 osób uczestniczących we mszy świętej, 26 osób objęto kwarantanną, u 21 osób przeprowadzono badania laboratoryjne w kierunku obecności koronawirusa SARS-CoV-2, wynik był ujemny. W najbliższym czasie będą przeprowadzone badania u pozostałych 5 osób - odpowiedziała rzecznik Magdalena Smolińska-Kornas.

Jak wynika z komunikatu Ministerstwa Zdrowia z 10 lipca, jeden z przypadków nowych zakażeń koronawirusem dotyczy kobiety z powiatu lubartowskiego, w wieku 21-40 lat. Zapytaliśmy rzecznik WSSE, czy komunikat PSSE w Lubartowie i informacja o nowym zachorowaniu są ze sobą powiązane.

- Sprawy te są powiązane z jednym z nowych przypadków zakażeń koronawirusem w powiecie lubartowskim - odpowiedziała.

*Marcin Kusyk*

## Ks. Dobosz nowym proboszczem w Abramowie

Ksiądz Eugeniusz Dobosz został mianowany proboszczem parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Abramowie. Parafianie stracili niedawno swojego duszpasterza - ks. Wojciecha Szlachetkę, zmarł po wypadku samochodowym.

Ksiądz Eugeniusz Dobosz święcenia kapłańskie otrzymał 21 maja 1985 r. Od lutego 2012 r. był proboszczem w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Osinach.

*Marcin Kusyk*

## Trubadurzy gwiazdami Annowania

Tegoroczne Annowanie rozpocznie się 26 lipca o 15:30. Najpierw zaśpiewają soliści Lubartowskiego Ośrodka Kultury, po nich zagra Orkiestra Dęta OSP. Wystąpi lubartowski zespół szantowy Syndrom Beczki. Będzie śpiewał Edward Hulewicz - w latach sześćdziesiątych znany m.in. z utworów „Siała baba mak" i „Za zdrowie pań".

Gwiazda wieczoru to Trubadurzy - zespół grający od lat sześćdziesiątych. Jego przeboje to m.in. „Kasia", „Znamy się tylko z widzenia", „Krajobrazy", „Słoneczniki-kwiaty", „Byłaś tu", „Kim jesteś", „Ej, Sobótka, Sobótka", „Cóż wiemy o miłości".

Jak zwykle będzie tort dla wszystkich Ann i podsumowanie - ile pań o tym imieniu przybyło na imprezę.

*Marcin Kusyk*

## Będą SMAKować w Niedźwiadzie za unijne pieniądze

**Koło Gospodyń Wiejskich „Kalina" z Niedźwiady dostało dotację w wysokości prawie 5 tys. zł. Pieniądze są przeznaczone na zakup bemarów i warników elektrycznych o różnych pojemnościach, termosu cateringowego, kociołka na zupę oraz przenośnego stołu koktajlowego. Będą one wykorzystywane do promowania lokalnych smaków i produktów m.in. podczas dożynek, biesiad i innych imprez. Koło realizuje projekt „SMAKujemy w Niedźwiadzie". Jego członkinie przystąpiły więc do konkursu „Lubelskie Lokalnie Mikrodotacje FIO 4", w którym można uzyskać dotacje z Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich**

R E K L A M A

GAMA
SPOŁEM LUBARTÓW
Rok założenia 1916

PROMOCJA Z GAMĄ:
14-20.07.2020
1. Żeberka wp. mięsne - 8,88 zł/kg
2. Mleko łaciate 2% 1 l - 2,09 zł
3. Śmietana łaciata 330 g 18% - 2,29 zł
4. Bułka prowansalska 70 g - 0,70 zł (produkcja własna) od 14-18.07.2020
5. Chleb orkisz-graham 400 g - 2,54 zł (produkcja własna) od 14-18.07.2020

REMONTEX OGRODZENIA
ul. Kolejowa 7
21-100 Lubartów
biuro@remontex-ogrodzenia.pl
tel. 506 338 043 sklep: 504 133 565
GODZINY OTWARCIA:
PN - PT: 8 - 17 SOB: 8 - 13
OGRODZENIA produkcja • montaż
- OGRODZENIA BETONOWE
- OGRODZENIA PANELOWE
- SIATKI OGRODZENIOWE
- PODMURÓWKI BETONOWE
- BRAMY, FURTKI
- AKCESORIA
- SIATKI LEŚNE
- USŁUGI TRANSPORTOWE
www. remontex-ogrodzenia.pl

SODALIT PALIWA
STACJA PALIW
PALIWA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
ON, PB 95, LPG
MYJNIA SAMOCHODOWA
Pon. Pt. 8.00 - 17.00
Sobota 8.00 - 16.00
SKLEP CAŁODOBOWY
KAWA
MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI KARTĄ
STACJA CZYNNA 24h, 7 DNI W TYGODNIU
ZAPRASZAMY
UL. NOWODWORSKA 5
21-100 LUBARTÓW

PRZEDSZKOLA I ŻŁOBKI CASPER
REKRUTACJA TRWA
PRZYJMUJEMY DZIECI OD 1,5 ROKU DO 6 LAT
lubartow.przedszkolecasper.eu
pl-pl.facebook.com/LubartowCasper
ul. Cicha 6, 21-100 Lubartów

ambit
internet
telewizja
telefon
Lubartów, ul. Księdza Szulca 7
tel. (81)8543763

DeKaL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl
PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI
Lubartów, ul. Przemysłowa 20
81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240
ekoterm ORLEN

eprasa.pl b0a0900bc7

# Andrzej Duda zwyciężył w powiecie lubartowskim

## - ponad 72 proc. głosów na prezydenta

**Dotychczasowy prezydent Andrzej Duda odniósł zdecydowane zwycięstwo w powiecie lubartowskim. Na obecną głowę państwa zagłosowało 33 693 wyborców (72,14 proc.).**

| Powiat/gmina | Andrzej Duda | Rafał Trzaskowski |
|---|---|---|
| Powiat lubartowski | 33 693 (72,14%) | 13015 (27,86%) |
| Abramów | 1 917 (87,98%) | 262 (12,02%) |
| Firlej | 2 241 (74,38%) | 772 (25,62%) |
| Jeziorzany | 1 143 (81,88%) | 253 (18,12%) |
| Kamionka | 2 335 (71,28%) | 941 (28,72%) |
| Kock | 2 686 (80,83%) | 637 (19,17%) |
| Lubartów gmina | 4 235 (69,03%) | 1 900 (30,97%) |
| Lubartów miasto | 6 720 (57,20%) | 5 028 (42,80%) |
| Michów | 2 466 (79,99%) | 617 (20,01%) |
| Niedźwiada | 2 731 (81,62%) | 615 (18,38%) |
| Ostrów Lub. | 2 112 (76,77%) | 639 (23,23%) |
| Ostrówek | 1 609 (81,55%) | 364 (18,45%) |
| Serniki | 2 187 (81,36%) | 501 (18,64%) |
| Uścimów | 1 311 (72,95%) | 486 (27,05%) |

Na Rafała Trzaskowskiego - 13015 osób (27,8 proc.). Obaj kandydaci zyskali w porównaniu do pierwszej tury z 28 czerwca. Wtedy na Andrzeja Dudę zagłosowało 27 380 wyborców (61,73 proc.), a na Rafała Trzaskowskiego tylko 6419 osób (14,47 proc.). W powiecie lubartowskim kandydaci rekomendowani przez PiS zwykle uzyskują duże poparcie, w trakcie kampanii prezydenckiej działacze tej partii pracowali nad pozyskaniem jak największej liczby wyborców. To w Lubartowie Andrzej Duda ogłosił start w wyborach, przyjeżdżali tu posłowie (m.in. Przemysław Czarnek, Sylwester Tułajew). Lubartów odwiedziła marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Przyjechał też premier Mateusz Morawiecki. Politycy PiS byli nie tylko w Lubartowie, ale odwiedzali też gminy powiatu lubartowskiego.Kontrkandydaci Andrzeja Dudy wykazywali w Lubartowie mniejszą aktywność. Była tu Małgorzata Kidawa-Błońska, ale wkrótce zrezygnowała ze startu w wyborach na prezydenta. W ostatnim dniu kampanii wyborczej przed I turą przyjechali posłowie PO - Joanna Mucha, Marta Wcisło i Michał Krawczyk. Zachęcali do głosowania na Rafała Trzaskowskiego. Przed II turą spotkań z politykami PO nie było.

*Marcin Kusyk*

Na aktualnego prezydenta Warszawy zagłosowało niecałe 8,5 tys. mieszkańców powiatu

# Powiat łęczyński poparł Andrzeja Dudę

| Powiat/gmina | Andrzej Duda | Rafał Trzaskowski |
|---|---|---|
| gm. Cyców | 77,38% (2994) | 22,62% (875) |
| gm. Ludwin | 70,20% (2144) | 29,80% (910) |
| gm. Łęczna | 66,59% (7926) | 33,41% (3977) |
| gm. Milejów | 74,65% (3254) | 25,35% (1105) |
| gm. Puchaczów | 76,02% (2314) | 23,98% (730) |
| gm. Spiczyn | 68,60% (1896) | 31,40% (868) |
| pow. łęczyński | 70,80% (20528) | 29,20% (8465) |

| Gmina/powiat | Frekwencja |
|---|---|
| gm. Cyców | 64,49% |
| gm. Ludwin | 67,17% |
| gm. Łęczna | 68,46% |
| gm. Milejów | 62,05% |
| gm. Puchaczów | 69,54% |
| gm. Spiczyn | 62,41% |
| pow. łęczyński | 66,25% |

Urzędujący prezydent zdecydowanie wygrał drugą turę wyborów w powiecie łęczyńskim. Największe poparcie Rafał Trzaskowski uzyskał w gminie Łęczna, ale i tak było to zaledwie 33,41 proc. głosów.

Nie było niespodzianki w powiecie łęczyńskim. W zorganizowanym w niedzielę głosowaniu w ramach drugiej tury wyborów prezydenckich wyraźnie większe poparcie uzyskał tu Andrzej Duda. Aktualnie pełniący funkcję prezydenta Polski kandydat w skali powiatu zdobył 70,80 proc. głosów, co oznacza, że krzyżyk przy jego nazwisku postawiło nieco ponad 20,5 tys. wyborców. Znacznie mniejszym zaufaniem wyborców z powiatu łęczyńskiego cieszy się Rafał Trzaskowski. Kandydat, który w drugiej turze wyborów minimalnie przegrał z Andrzejem Dudą, na naszym terenie nie zdobył nawet 30 proc. głosów. Na aktualnego prezydenta Warszawy zagłosowało niecałe 8,5 tys. mieszkańców powiatu. Najwięcej wyborców zaufało mu z gminy Łęczna, ale to i tak jedynie poparcie na poziomie 33,41 proc. Na drugim biegunie jest gmina Puchaczów, gdzie poparcie dla Andrzeja Dudy sięgnęło 77,38 proc. głosów.

*Dominik Smagała*

# Strażak z Leszkowic znalazł zaginionego, chociaż inni przestali już szukać

**Gdy wszyscy już odpuścili Mateusz Karabela, strażak OSP Leszkowice, przeprowadził własne dochodzenie. Dzięki temu udało mu się odnaleźć zaginionego starszego mężczyznę.**

Radny Mateusz Karabela wydawał się zaskoczony, gdy wójt Tomasz Piecak na sesji Rady Gminy 8 lipca wręczył mu podziękowanie za udział w akcji poszukiwawczej. - Nasi mieszkańcy wykazali się ludzkim podejściem, wytężyli wszystkie siły, żeby pomóc drugiemu człowiekowi. Radny Mateusz Karabela, bardzo skromny, który słowem nie powiedział co się stało, a to on odnalazł zaginioną osobę, której wiele zastępów policji i straży pożarnej szukało. Już praktycznie zakończyła się ta akcja, kiedy Mateusz Karabela, druh OSP, podjął jeszcze raz działania. To przyniosło skutek. Odnalazł osobę żywą, udzielono jej pomocy medycznej - mówił wójt Tomasz Piecak na sesji Rady Gminy 8 lipca.

### Policja i straż szukają zaginionego

Wójt opisywał zdarzenia, do których doszło na początku czerwca. Zaginął wtedy mieszkaniec Leszkowic. 75-letni mężczyzna wyszedł z domu 6 czerwca i nie wrócił, nie dał znać rodzinie, co się z nim dzieje. Po kilku dniach, 9 czerwca, na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie został opublikowany komunikat o jego poszukiwaniach. Akcję rozpoczęły jednostki policji i straży pożarnej.W akcji uczestniczyli głównie policjanci z komisariatu w Kocku, byli też funkcjonariusze z Lubartowa. - Ten pan był poszukiwany od 6 czerwca. Były wieści, że był widziany w sobotę, albo że ktoś go widział w niedzielę. Była akcja poszukiwawcza, dowodzenie objęła policja. Było 15 osób z policji i 15 ze straży pożarnej. Dowódca z policji mówił, gdzie która jednostka ma się poruszać. Z OSP byli strażacy z Leszkowic, Ostrówka Kolonii, Żurawińca, Tarkawicy, Kamienowoli. Z Lublina przyjechały dwa samochody policji. Przeszukiwany był teren nad Wieprzem - relacjonuje Mateusz Karabela. W akcji brał udział też prezes OSP Leszkowice Marian Banaś.

Mateusz Karabela jest strażakiem OSP Leszkowice od siedmiu lat

- Od nas było pięciu strażaków, byli też z innych jednostek z terenu gminy. Przetrząsaliśmy teren wokół wsi. Nic nie znaleźliśmy. Po akcji, Mateusz przeszukał jeszcze raz teren nad Wieprzem. Może coś go natknęło, znalazł zaginionego, który leżał w krzakach - mówi prezes.

### Wrócił na miejsce akcji i znalazł zaginionego

- Kiedy akcja się zakończyła i rozwoziłem już kolegów do domów, dowiedziałem się że sąsiad mówił, że widział zaginionego w niedzielę. Pojechałem do niego, spytałem, czy na pewno go widział, potwierdził. Pojechałem z kolegą jeszcze raz nad Wieprz, w miejsce, które już policja wcześniej przeszukała. Kolega szukał wzdłuż drogi, ja poszedłem bliżej Wieprza. Znalazłem zaginionego. Leżał w zaroślach, oddychał. Zadzwoniłem po pogotowie, tego pana zabrał śmigłowiec - mówi Mateusz Karabela.

Kilka dni później starszy mężczyzna odnaleziony przez strażaka zmarł. - W OSP jestem od siedmiu lat, od szesnastego roku życia. Od zeszłego roku jestem kierowcą, jeżdżę na wszystkie akcje - mówi strażak. Od 2018 r. jest też radnym Rady Gminy Ostrówek. Prezes OSP chwali młodego strażaka.

- Jest dobrym strażakiem, obowiązkowym, zawsze stawia się na zbiórki. Mamy jakieś szczęście do odnajdywania zaginionych. Ja też osobiście dwa lata temu odnalazłem zaginioną kobietę, ale w czasie akcji, Mateusz już po - mówi Marian Banaś.

*Marcin Kusyk*

eprasa.pl b0a0900bc7

# Dworzec PKP w Lubartowie połączył samorządowców

Obecnie na terenie naszego województwa realizowany jest program „Rozwój kolei w województwie lubelskim". W ramach tego programu prowadzone są prace mające na celu poprawę infrastruktury kolejowej, w tym remonty i rozbudowę istniejących linii oraz dworców.

Korzystając z okazji jakie daje w/w program, na ostatniej sesji Rady Powiatu, radni jednogłośnie przyjęli stanowisko mówiące o potrzebie remontu dworca PKP w Lubartowie.

„Dzięki remontowi Dworca PKP w Lubartowie, mieszkańcy Lubartowa i Powiatu Lubartowskiego otrzymają możliwość komfortowego połączenia z innymi częściami Polski, co przyczyni się do polepszenia standardu życia i możliwości zarobkowych naszych mieszkańców." – możemy przeczytać w przyjętym dokumencie. Radni Powiatowi wskazali również na fakt, że kolej jest bardzo efektywnym ekonomicznie i ekologicznym środkiem transportu.

Apel o remont Dworca PKP i elektryfikację na odcinku Lublin – Lubartów - Parczew wystosowali również przedstawiciele z miast i gmin naszego powiatu. Pod dokumentem podpisali się m.in. Starosta oraz Wicestarosta Lubartowski, Burmistrz i Wiceburmistrz Lubartowa, Przewodniczący Rady Miasta Lubartów, Burmistrz Kocka, Burmistrz Ostrowa Lub. oraz wszyscy Wójtowie gmin z terenu naszego powiatu.

Na pochwałę zasługuje fakt, że wszyscy, którzy poparli remonty, zarówno w „Stanowisku Rady Powiatu" jak i w „Apelu samorządowców powiatu lubartowskiego", przedłożyli interes mieszkańców ponad podziały polityczne. Za przykładne zaangażowanie w sprawę - jeszcze raz dziękujemy!.

*PRR*

Foto Petroniusz / fotopolska.eu

**Stanowisko Rady Powiatu w Lubartowie**

**przyjęte podczas XV sesji Rady Powiatu w Lubartowie w dniu 2 lipca 2020 r.**

**w sprawie remontu i oddania do użytkowania Dworca PKP w Lubartowie**

W chwili obecnej realizowany jest na terenie województwa lubelskiego program „Rozwój kolei w województwie lubelskim". Celem powyższego programu jest poprawa infrastruktury kolejowej, obejmująca remont linii kolejowych i dworców kolejowych. Dzięki budowie nowych przystanków i linii kolejowych mieszkańcy naszego regionu otrzymają lepszy dostęp do kolei. Województwo lubelskie jest najsłabiej rozwinięte pod względem infrastruktury drogowej i kolejowej w Polsce. Są to zaległości lat poprzednich, więc należy zrobić wszystko, by połączyć wykluczone miejscowości, których jest bardzo dużo na terenie województwa lubelskiego.

Dlatego też najważniejszą rzeczą jest sprawne i skuteczne wykorzystanie szansy na rozwój naszego regionu oraz naszego Powiatu. Powinny być przywrócone lokalne dworce i przystanki kolejowe. Dzięki remontowi Dworca PKP w Lubartowie, mieszkańcy Lubartowa i Powiatu Lubartowskiego otrzymają możliwość komfortowego połączenia z innymi częściami Polski, co przyczyni się do polepszenia standardu życia i możliwości zarobkowych naszych mieszkańców.

Należy również podkreślić, że kolej to najbezpieczniejszy, niskoemisyjny, zapewniający neutralność klimatyczną, efektywny ekonomicznie i energetycznie środek transportu. Z uwagi na powyższe, Rada Powiatu w Lubartowie popiera remont i oddanie do użytkowania Dworca PKP w Lubartowie.

PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU
Tomasz Marzęda

**Apel samorządowców powiatu lubartowskiego!**

**Mieszkańcy ziemi lubartowskiej zasługują na dobry i ekologiczny transport zbiorowy oraz nowoczesną infrastrukturę kolejową. Samorządowcy powiatu lubartowskiego apelują o remont i modernizację Dworca PKP w Lubartowie oraz wspierają założenie elektryfikacji linii kolejowej Lublin – Lubartów – Parczew.**

STAROSTA Ewa Zybała
WICESTAROSTA Lucyna Milewczyk
PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU Tomasz Marzęda
BURMISTRZ Krzysztof Paknik
Zastępca Burmistrza Tadeusz Małyska
Przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Gregorowicz
Marek Kubik
WÓJT mgr inż. Krzysztof Kopyść
WÓJT mgr Karol Lugowski
WÓJT GMINY mgr inż. Marek Kowalek
Wójt Gminy mgr inż. Janusz Jankowski
WÓJT GMINY Mariusz Grobel
Z up. BURMISTRZA mgr inż. Maciej Tracz Zastępca Burmistrza Miasta Kock
WÓJT GMINY mgr Dawid Tarnowski
Burmistrz Ostrowa Lubelskiego
Burmistrz mgr Józef Gruszczyk
Z up. WÓJTA mgr Beata Wójcik Sekretarz Gminy
WÓJT mgr Eliza Smoleń
WÓJT GMINY Paweł Kosniak

# Dobiega końca realizacja kolejnych inwestycji z Funduszu Dróg Samorządowych

**W ubiegłym roku Powiat Lubartowski uzyskał dofinansowanie ze środków Funduszu Dróg Samorządowych na realizację 5 inwestycji drogowych.**

W roku 2019 zakończono dwie inwestycje: przebudowę drogi powiatowej nr 1504 L o długości 845 m w miejscowości Giżyce w gm. Michów oraz przebudowę drogi powiatowej nr 1252 L o długości 1,7 km w miejscowości Górka Kocka.

W czerwcu br. odebrano kolejną inwestycję obejmującą przebudowę mostu o długości 12,5 m na cieku Bobrówka wraz z przebudową drogi powiatowej nr 1566 L w miejscowości Stara Jedlanka w gm. Uścimów.

Dobiega końca realizacja dwóch kolejnych inwestycji dofinansowanych z Funduszu Dróg Samorządowych tj. przebudowa drogi powiatowej nr 1557 L o długości 2 271 m na odcinku Serniki - Wola Sernicka oraz przebudowa drogi powiatowej nr 1551 L o długości 920 m ul. Wierzbowa w Lubartowie. Całkowita wartość inwestycji to ponad 10 mln zł, z czego ponad 5,8 mln zł stanowi dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

# Starostwo po raz kolejny wspiera krwiodawców

W piątek 9 lipca, na Sali Rycerskiej Starostwa Powiatowego w Lubartowie, pani Ewa Zybała - Starosta Lubartowski, przekazała zasłużonemu propagatorowi idei krwiodawstwa - Jarosławowi Krupce, 100 sztuk specjalnie zaprojektowanych koszulek z logo i napisem „lubartowskiego krwiodawcy", które będą przekazywane dla najaktywniejszych krwiodawców w kolejnych akcjach terenowych poboru krwi.

Chętnych do podzielenia się tym bezcennym darem zapraszamy do punktu poboru krwi w poniedziałki i piątki, w godzinach 7:00-11:30, w udostępnionym przez Starostwo Powiatowe budynku przy ulicy Słowackiego 11. Informacje o terenowych akcjach możecie Państwo znaleźć na stronie internetowej www.rckik.lublin.pl/terenowe-akcje-poboru-krwi/

Pamiętaj! Oddając krew ratujesz czyjeś życie!

*PRR*

S T O P K A

**Informacje z Powiatu Lubartowskiego redaguje:**
**Starostwo Powiatowe w Lubartowie**
**www.powiatlubartowski.pl**

eprasa.pl b0a0900bc7

Wyjątkiem na mapie województwa był Lublin, gdzie górą był Rafał Trzaskowski

# Andrzej Duda zmiażdżył Rafała Trzaskowskiego w naszym regionie!

Rafał Trzaskowski wygrał w naszym regionie w Lublinie. Pozostałe tereny w naszym województwie to zdecydowane zwycięstwo Andrzeja Dudy

| | Andrzej Duda | Rafał Trzaskowski |
|---|---|---|
| Lublin | 48,76% (87087) | 51,24% (91502) |
| Pow. lubelski | 68,25% (56890) | 31,75% (26464) |
| Pow. radzyński | 74,95% (22736) | 25,05% (7599) |
| Pow. puławski | 74,95% (38844) | 37,81% (23619) |
| Pow. parczewski | 68,28% (12228) | 31,72% (5680) |
| Pow. opolski | 73,26% (22414) | 26,74% (8182) |
| Pow. łukowski | 77,44% (44231) | 22,56% (12887) |
| Pow. łęczyński | 70,80% (20528) | 29,20% (8465) |
| Pow. lubartowski | 72,14% (33693) | 27,86% (13015) |
| Pow. bialski | 70,42% (38924) | 29,58% (16352) |
| Biała Podlaska | 56,23% (16160) | 43,77% (12580) |

**O ile w skali kraju wyścig o fotel prezydenta Polski był bardzo wyrównany, o tyle w naszym regionie zdecydowana większość wyborców opowiedziała się za Andrzejem Dudą.**

### Zadecydowało pół miliona

Drugą turę wyborów prezydenckich wygrał Andrzej Duda. Urzędujący prezydent RP uzyskał 51,21 proc. głosów uprawnionych do głosowania Polaków, czyli nieco ponad 10,4 mln (dane z 99,88 proc. obwodów głosowania). Rafał Trzaskowski zebrał o około 500 tys. głosów mniej - uzyskał poparcie na poziomie 48,79 proc., czyli zagłosowało na niego ponad 9,9 mln obywateli. Frekwencja w wyborach wyniosła 67,72 proc. (dane z 99,88 proc. obwodów głosowania).

### Województwo za Andrzejem Dudą

W naszym regionie zdecydowanie większym zaufaniem wyborców cieszy się jednak Andrzej Duda. Urzędujący prezydent uzyskał w drugiej turze wyborów prezydenckich w województwie lubelskim 66,31 proc. głosów (725453 głosów), podczas gdy Rafał Trzaskowski zebrał jedynie 33,69 proc. poparcia (368630 głosów). Frekwencja w województwie lubelskim wyniosła 66,06 proc.

### Lublin rodzynkiem na mapie

Wyjątkiem na mapie województwa był Lublin, gdzie górą był Rafał Trzaskowski. Uzyskał on w stolicy naszego województwa 51,24 proc. głosów. Oznacza to, że obecnie urzędujący prezydent zebrał w Kozim Grodzie 48,76 proc. głosów. Kandydat wystawiony przez Koalicję Obywatelską zdobył w Lublinie 91502 głosy, Andrzejowi Dudzie zaufało z kolei 87087 wyborców. Frekwencja w Lublinie wyniosła 69,36 proc.

W każdym z pozostałych miast na prawach powiatu i w powiatach wygrał Andrzej Duda. Największe poparcie zebrał w powiecie janowskim, gdzie zagłosowało na niego 84,21 proc. wyborców. Spośród terenów, na których ukazuje się „Wspólnota", największe poparcie Andrzejowi Dudzie okazali wyborcy z powiatu łukowskiego - prezydent uzyskał tam 77,44 proc. głosów.

| Powiat | Frekwencja |
|---|---|
| Biała Podlaska | 66,31% |
| bialski | 63,71% |
| lubartowski | 67,34% |
| łęczyński | 66,25% |
| łukowski | 69,99% |
| opolski | 64,29% |
| parczewski | 63,65% |
| puławski | 68,96% |
| radzyński | 64,95% |

*Dominik Smagała*

## Oglądali dom na sprzedaż, zawalił się pod nimi strop

**Mężczyzna i kobieta trafili do szpitali w Lublinie i Puławach.**

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę. Po południu na jednej z posesji na terenie gminy Wąwolnica, na której stał dom jednorodzinny wystawiony na sprzedaż, pojawiło się dwoje mieszkańców gminy Werbkowice, zainteresowanych kupnem nieruchomości.

Wraz z właścicielem oglądali budynek. - W pewnym momencie, gdy znajdowali się na piętrze, pod 62-letnią kobietą i 43-letnim mężczyzną załamał się strop. Przez powstały otwór oboje spadli piętro niżej - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Przybyli na miejsce ratownicy zdecydowali o wezwaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował do szpitala w Lublinie 43-letniego właściciela nieruchomości. 62-latka z gminy Werbkowice z obrażeniami ciała także trafiła do szpitala w Puławach. Jak informuje policja wczoraj w miejscu wypadku swoją wizytę zapowiedział Inspektor Nadzoru Budowlanego. Z jego pomocą policjanci będą wyjaśniać przyczynę zdarzenia.

*Marta Pietroń*

## Staranował ogrodzenie i uciekł

Mieszkańcowi gminy Kazimierz Dolny grozi nawet 5 lat odsiadki i wysoka grzywna

**Bez prawa jazdy, za to z promilami i sądowym zakazem kierowania pojazdami za kierownicą volvo usiadł mieszkaniec gm. Kazimierz Dolny. Podróż zakończył na płocie.**

W minioną sobotę w jednej z miejscowości w gm. Kazimierz Dolny taranując płot na posesję wpadło osobowe volvo. Kiedy kierowca zdał sobie sprawę z tego, co się stało, wyszedł z auta i uciekł. Na szczęście wszystko widział świadek zdarzenia, który przypuszczając, że nie jest on trzeźwy, zawiadomił policję. Funkcjonariusze szybko ustalili, że volvo należy do 45-letniego mieszkańca tej samej gminy. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna ma 2 promile alkoholu w organizmie. Niebawem wyszło też na jaw, że nie ma prawa jazdy i ma sądowy zakaz kierowania pojazdami, wydany za to samo przestępstwo. Trafił do aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości mimo zakazu sądu i bez uprawnień.

*Marta Pietroń*

# Nie głosowaliśmy, bo za daleko przenieśli nam lokal wyborczy

**POWIAT PUŁAWSKI:**
**Mieszkańcy osiedla Wólka Profecka w Puławach skarżą się na lokalizację wyznaczonego dla nich lokalu wyborczego, do którego ich zdaniem mają za daleko. Władze miasta tłumaczą, że wszystko przez koronawirusa.**

### Mieszkańcy Wólki Profeckiej: Chcemy głosować u siebie

W tegorocznych wyborach prezydenckich Puławy zostały podzielone na 24 okręgi wyborcze, rozsiane po całym mieście. Niestety z lokalizacji lokali wyborczych nie wszyscy są zadowoleni. Przykładem są mieszkańcy osiedla Wólka Profecka, w północnej części Puław, na wyjeździe w kierunku Dęblina. Zgodnie z decyzją Komisarza Wyborczego w Lublinie znaleźli się w okręgu wyborczym nr 1, dla którego na siedzibę lokalu wyborczego wyznaczono budynek Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. 6 Sierpnia. - Kiedyś głosowaliśmy w Środowiskowym Domu Samopomocy na Wólce Profeckiej, a teraz każą nam jechać na 6 Sierpnia - opowiada zbulwersowany starszy mężczyzna, który skontaktował się z naszą redakcją.

- Wiele osób to osoby starsze, niedołężne, nie do końca sprawne. Prosiliśmy o to, aby przywrócono nam głosowanie tu na miejscu, ale usłyszeliśmy, że nie ma zgody. Dlatego wiele osób w ogóle nie poszło na głosowanie, bo jak. Dla nas to za daleko.Wspomniany ŚDS od wyznaczonego dla ulic Budowlanych, Dęblińskiej, Długiej, Gołębskiej, Kombatantów, Komunalnej, Eugeniusza Kwiatkowskiego, Majdan, Młyńskiej, Ignacego Mościckiego, Szwedzkiej, Wczasowej, Wiślanej, Wólka Profeckiej, Zarzecze, Fabrycznej, czy Przemysłowej lokalu wyborczego w SP 10 przy ul. 6 Sierpnia dzieli 2,5 km. Mieszkańcy ul. Majdan do lokalu wyborczego mają jeszcze dalej - nawet blisko 4 km. Ich zdaniem, aby dotrzeć na wybory muszą jechać własnym samochodem, autobusem lub brać taksówkę.

Jednak zdaniem naszego rozmówcy dla osób starszych dojazd komunikacją miejską też jest sporym wyzwaniem, bo trzeba dotrzeć na przystanek np. na ul. Deblińską, a potem wysiadając na ul. Piaskowej dotrzeć jeszcze do budynku szkoły. Uważa, że dla niektórych mieszkańców osiedla to bariera nie do pokonania - nie każdy dysponuje samochodem, czy wsparciem rodziny, która pomogłaby mu dotrzeć na wybory. - Chcielibyśmy, żeby przywrócono nam ten lokal w Domu Samopomocy - mówi mieszkaniec Wólki Profeckiej. Jak wynika z informacji zamieszczonych na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej w okręgu nr 1 w Puławach frekwencja w I turze wyborów prezydenckich wyniosła 58,9 proc. i była jedną z najniższych w mieście. Na 1807 uprawnionych do głosowania do lokalu wyborczego dotarło 1065 wyborców z tego okręgu.

### Koronawirus pokrzyżował plany

O to, dlaczego mieszkańcy osiedla na obrzeżach miasta muszą dojeżdżać kilka kilometrów do lokalu wyborczego zapytaliśmy urzędników z puławskiego ratusza. Jak tłumaczą, wszystko z powodu pandemii koronawirusa. Z przekazanych przez nich informacji wynika, że wniosek o zmianę lokalizacji lokalu wyborczego złożyło kierownictwo Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Wólka Profecka, jako argument podając obecność w placówce osób starszych, będących najbardziej narażonymi na ewentualne skutki choroby. W przekazanym przez ratusz postanowieniu Komisarza Wyborczego w Lublinie z 18 lutego, dostępnym także w BIP-ie urzędu czytamy:"Komisarz Wyborczy w Lublinie III otrzymał od Prezydenta Miasta Puławy wniosek o zmianę siedzib obwodowych komisji wyborczych w stałych obwodach głosowania nr 1, nr 3, nr 18 z powodu remontów dotychczasowych siedzib. Postanowienie Komisarza Wyborczego w Lublinie III uwzględnia wniosek Prezydenta Miasta Puławy".

Zgodnie z nim mieszkańcom ulic należących do 1 obwodu, którzy zgłosili się do naszej redakcji jako miejsce głosowania wyznaczono budynek Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia przy ul. Hugona Kołłątaja 64. Jak czytamy dalej w mailu z puławskiego ratusza, kolejnym postanowieniem, tym razem z 8 czerwca, komisarz wyborczy ponownie zmienił lokalizację lokalu wyborczego dla mieszkańców osiedla Wólka Profecka i skierował ich do budynku Szkoły Podstawowej nr 10 w Puławach.

*Marta Pietroń*

eprasa.pl b0a0900bc7

# Katastrofa w rzekach i stawach. Przez upały brak tlenu w wodzie, giną ryby

**Z pól i łąk do zbiorników wodnych spływa woda ze szczątkami roślin. W czasie gnicia zabierają one tlen. Przez to giną ryby - w Sernikach, Kocku, Jeziorzanach, Malowej Górze, Radzyniu, Janowcu. - Samej tołpygi padło 250 kilogramów - mówią wędkarze z Sernik, w powiecie lubartowskim.**

- Padają ryby w stawie w Sernikach. Sztuki po kilkanaście kilogramów pływają do góry brzuchami - zaalarmował redakcję jeden z mieszkańców Sernik na początku tygodnia. - Prawdopodobnie stało się tak na skutek prac nad stawem, do wody dostał się cement albo impregnowane deski, co spowodowało zatrucie ryb - podejrzewał czytelnik.

### Setki kilogramów martwych ryb

Do dramatu doszło w stawie w centrum Sernik, obok kościoła. Kiedy byliśmy w Sernikach, usunięto już największe okazy, ale wiele martwych ryb leżało jeszcze nad brzegiem stawu. Inne unosiły się na powierzchni wody. Te, które przeżyły, pływały tuż pod powierzchnią wody, próbując chwytać powietrze. Stawem opiekuje się klub miłośników wędkarstwa, którego szefem jest radny Marek Skubisz.

- Zauważyliśmy to w piątek. W sobotę padło już kilkanaście ryb po 15-17 kilogramów. W poniedziałek sprowadziłem inżyniera ichtiologii z Lublina. Okazało się, że nie ma tlenu w wodzie - mówi radny. Podobną przyczynę masowej śmierci ryb podaje wójt Paweł Woźniak.

- Z powodu ostatnich opadów woda zalega na łąkach, polach. W procesie gnilnym tlen jest pobierany z wody, woda pozbawiona tlenu spływa do stawu. To powoduje tzw. przyduchę - tłumaczy wójt. Wersje mówiące o tym, że przyczyną są prace przy rewitalizacji centrum Sernik, wójt uważa za insynuacje. Próbą ratowania ryb jest natlenianie wody w stawie.

- Żeby wytworzyć w wodzie tlen, potrzebne jest słońce i ruch powietrza. Uruchomiliśmy pompy, to powoduje ruch wody, tlen się wytwarza. Była uruchomiona tzw. fontanna na stawie - mówi wójt Woźniak.

Straty są poważne.

- Są tołpygi po 10-14 kilogramów, te w pierwszej kolejności padają. Cały czas są wyławiane szczupaki, leszcze, bękarty, chociaż te radzą sobie lepiej - mówi wójt.

- Samej tołpygi było 250 kilogramów, są karasie okonie. Martwe ryby zakopujemy i przysypujemy wapnem. Żywe odławiamy i przenosimy do drugiego stawu - mówi Marek Skubisz.

Straty spowodowane śmiercią ryb wójt Woźniak ocenił na 5 tys. zł.

### Woda z Tyśmienicy przyniosła śmierć rybom w Wieprzu

To nie jedyny przypadek śnięcia ryb w ostatnich dniach. Pod koniec czerwca doszło do podobnego zdarzenia w Kocku. Wędkarze o śniętych rybach w Tyśmienicy zawiadomili Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie.

Inspektorzy WIOŚ pobrali próbki wód. Wstępne analizy wykazały bardzo niską zawartość tlenu rozpuszczonego w wodzie.

Tyśmienica wpada do Wieprza. To spowodowało kolejny przypadek śnięcia ryb - zanieczyszczona, pozbawiona tlenu woda z jednej rzeki spowodowała śmierć ryb w drugiej.

W tym czasie do śnięcia ryb doszło też w powiecie bialskim, w Krznie płynącej przez Malową Górę. Pracownicy WIOŚ i Centralnego Laboratorium Badawczego GIOŚ dokonali oględzin rzeki. Śnięte ryby znaleziono w rejonie mostu w Malowej Górze, pojedyncze sztuki także w Kijowcu i Nowosiółkach. Pomiary wykazały bardzo niską zawartość rozpuszczonego tlenu w wodzie. Woda w rzece miała ciemną barwę i gnilny zapach.

### Jedynym ratunkiem natlenianie

1 lipca WIOŚ otrzymał informację o śnięciu ryb w zbiorniku przepompowni wody na rzece Plewka w Janowcu w powiecie puławskim. Pracownicy WIOŚ i Centralnego Laboratorium badawczego GIOŚ zbadali rzekę na odcinku powyżej zrzutu ścieków z oczyszczalni. Pobrane zostały próbki wody. Nie stwierdzono zrzutów ścieków do rzeki. Także w tym przypadku stwierdzono niską zawartość tlenu w wodzie.

- Deficyt tlenowy powstały przez utrzymujące się od kilku dni wysokie temperatury oraz gwałtowne burze, które powodują spływ zanieczyszczeń do rzeki jest najprawdopodobniej przyczyną śnięcia ryb - informuje WIOŚ na swojej stronie internetowej.

Ryby zginęły też w ostatnich dniach czerwca w Radzyniu Podlaskim w rzece Białka. Zgłoszenie, jakie WIOŚ otrzymał 29 czerwca, mówiło o prawdopodobnym zanieczyszczeniu rzeki substancjami ropopochodnymi. Pracownicy delegatury WIOŚ w Białej Podlaskiej zbadali wodę, która miała ciemny kolor i gnilna woń. Nie stwierdzono obecności w niej substancji ropopochodnych ani ścieków.

- Z obserwacji wykonanych przez inspektorów wynika, że w wodzie występowały nasilone procesy gnilne, spowodowane m.in. wysokimi temperaturami powietrza - informuje WIOŚ.

- Jedynym ratunkiem jest dostarczanie tlenu. W praktyce odbywa się to w ten sposób, że strażacy natleniają wodę w zbiornikach motopompami. Ochłodziło się w ostatnich dniach, można mieć nadzieję, że to pomoże w tej sytuacji - mówi Krystyna Michna z WIOŚ w Lublinie.

*Marcin Kusyk*

Gnicie szczątków roślinnych w wodzie zabiera tlen, przez to giną ryby

W stawie w Sernikach padły setki ryb

Fot.MS

**Paweł Woźniak,** wójt gminy Serniki
**- Żeby wytworzyć w wodzie tlen, potrzebne jest słońce i ruch powietrza. Uruchomiliśmy pompy, to powoduje ruch wody, tlen się wytwarza**

Fot.MS

**Marek Skubisz,** radny gminy Serniki
**- Samej tołpygi było 250 kilogramów, są karasie, okonie. Martwe ryby zakopujemy i przysypujemy wapnem. Żywe odławiamy i przenosimy do drugiego stawu**

# Sąd łaskawy dla proboszcza z Karczmisk

**Duchowny za składowanie śmieci z cmentarza przy plebani został ukarany grzywną. I to dość niską.**

Wyrok jest już prawomocny. Zapadł w postępowaniu nakazowym. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim skazał proboszcza z Karczmisk za popełnione wykroczenie, do którego dopuścił się w grudniu ub.r.

Po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zebranym przez policję sąd nie miał wątpliwości, że proboszcz złamał przepisy „Ustawy o odpadach". Uznał go winnym zarzucanego mu czynu, czyli składowania odpadów pochodzących z cmentarza w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Śmieci zamiast na składowisko odpadów w Puławach były wywożone i zasypywane przy plebani. Co istotne były to sztuczne kwiaty, znicze, resztki wianków, czyli odpady niepodlegające biodegradacji, co utrzymywał proboszcz, gdy rozmawialiśmy z nim kilka miesięcy temu.

Klasycznej rozprawy nie było. Sąd rozpoznał sprawę na posiedzeniu bez udziału stron. Dla księdza był dość łaskawy, bo kara jaką wymierzył jest dość niska. Proboszcz ma zapłacić 200 zł grzywny i pokryć koszty sądowe w wysokości 100 zł.

Tymczasem za takie wykroczenie „Kodeks wykroczeń" przewiduje areszt do 30 dni lub grzywnę od 20 zł do 5 tys.zł.

Przypomnijmy, 14 grudnia ub.r. policjanci przyłapali proboszcza z Karczmisk wraz z dwoma pomocnikami na gorącym uczynku, jak wywozili śmieci. Worki z odpadami były zasypywane piachem w rejonie plebanii. Po pięciu miesiącach trwającego postępowania, policja ostatecznie przedstawiła zarzuty tylko administratorowi cmentarza i skierowała przeciwko niemu wniosek o ukaranie. Pomocnicy proboszcza nie ponieśli żadnych konsekwencji, gdyż w ocenie policji, wykonywali tylko polecenia księdza i działali w świadomości, że porządkują śmieci w jedno miejsce, z którego miała zostać wywiezione.

Podczas przesłuchania proboszcz zeznał, że odpady znalazły się w miejscu do tego nieprzeznaczonym, jedynie do czasu ich odbioru przez firmę, z którą parafia miała podpisaną umowę. Ostatecznie zostały zabrane i wywiezione do Puław.

*Agnieszka Ciekot*

# Narkotyki w puszkach po kawie jechały do gminy Niedźwiada

17-latek z gminy Niedźwiada, w powiecie lubartowskim, był adresatem przesyłki z narkotykami, która jechała do niego z Belgii.

Policjanci z II komisariatu w Lublinie zatrzymali do kontroli busa jadącego z Belgii do Lublina. Podejrzenia funkcjonariuszy wzbudziło nerwowe zachowanie kierowcy. Podczas kontroli przewożonego przez niego bagażu policjanci znaleźli dwie puszki po kawie, w których ukryte było 150 gramów haszyszu i blisko 150 tabletek ecstasy. 24-letni mężczyzna został zatrzymany. Wkrótce potem policja zatrzymała też adresata przesyłki, 17-letniego mieszkańca gminy Niedźwiada. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty związane z nabyciem znacznych ilości środków odurzających. Dodatkowo 17-latek odpowie za udzielanie i wprowadzanie do obrotu znacznych ilości środków odurzających. Zatrzymani trafili już do aresztu.

*Marcin Kusyk*

eprasa.pl b0a0900bc7

# Koronawirus w Azotach. Trzech zakażonych

**Kilku kolejnych pracowników wciąż przebywa w kwarantannie.**

Fot. Kamil Wasik

**Piotr Śliwa,**
przewodniczący NSZZ Solidarność w GAP
**- Nie możemy pozwolić sobie na wygaszanie produkcji. Wszystko przekłada się na nasze zyski, nasze wynagrodzenia. Dlatego musimy być odpowiedzialni**

### Pracownicy z COVID-em

Informacje o tym, że w puławskim zakładzie potentata nawozowego zdiagnozowano koronawirusa pojawiły się w minionym tygodniu. Ich prawdziwość w piątkowe przedpołudnie potwierdziła w rozmowie ze „Wspólnotą" Katarzyna Hałat, rzecznik prasowy Grupy Azoty Puławy.

- U trzech pracowników Grupy Azoty Puławy stwierdzono w ostatnich dniach pozytywny wynik testu na koronawirusa. Kilkunastu pracowników jest też skierowanych przez sanepid na kwarantannę. Część z nich miało już wykonane testy, ich wynik jest negatywny. Pozostałe osoby czekają na badanie, ale kontakt z zakażonymi mieli w okresie od sześciu do kilkunastu dni temu i do dziś nie wykazują żadnych niepokojących objawów - informowała w miniony piątek Katarzyna Hałat.

Jak udało się nam wczoraj ustalić badanie u osób przebywających w kwarantannie wykluczyło koronawirusa, jednak nie zostali jeszcze z niej zwolnieni.

### O krok przed sanepidem

Rzecznik prasowy Azotów zaznacza, że firma jest dobrze przygotowana na taką ewentualność i niezależnie od sanepidu podjęła odpowiednie kroki. - Funkcjonujący w spółce zespół zadaniowy ds. minimalizacji ryzyka wystąpienia zagrożenia epidemiologicznego poszedł krok dalej w działaniach zapobiegawczych. Niezależnie od działań sanepidu, zebrał zgodnie z wewnętrznymi procedurami listę kontaktów osób skierowanych na kwarantannę oraz w porozumieniu z przełożonymi zalecił tym pracownikom izolację (pracę zdalną, wykorzystanie zaległych urlopów lub pozostawanie w gotowości do pracy). Pozostaje też w stałym kontakcie z tymi osobami - tłumaczy Katarzyna Hałat.

### Zareagowali już na początku epidemii

Jak informuje rzecznik prasowy spółki w drugiej połowie marca w Azotach został powołany sztab kryzysowy i zespół zadaniowy ds. minimalizacji ryzyka wystąpienia zagrożenia epidemiologicznego koronawirusem. - Obydwa te zespoły na bieżąco monitorują sytuację pod kątem wszelkiego rodzaju ryzyka dla pracowników oraz działalności biznesowej, jak również wypracowują zalecenia i procedury, które są sukcesywnie wdrażane i stosowane. Spółka jest też w stałym kontakcie ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w warunkach stanu epidemii. Za każdym razem dokłada starań, by działać sprawnie i adekwatnie w stosunku do wszelkich przypadków podejrzeń o kontakt pracowników z osobą zakażoną - dodaje Katarzyna Hałat. Przypadki zachorowań na COVID-19 potwierdzone w Zakładach Azotowych Puławy, to kolejne, o których piszemy na łamach „Wspólnoty". W kwietniu informowaliśmy o zakażonym pracowniku MZK oraz Banku Spółdzielczego w Końskowoli. W czerwcu test na obecność koronawirusa dał pozytywny wynik u personelu jednej z puławskich drogerii.

### Związkowcy bez obaw

Zdaniem związkowców dzięki działaniom kierownictwa i wdrożonym od początku procedurom ciągłość pracy zakładu nie jest zagrożona.

- Został powołany specjalny zespół (o którym informuje wyżej rzecznik prasowy), który wypracował pewne schematy i procedury, do których w razie potrzeby pracownicy mają się zastosować. Przypomina o bezpieczeństwie, odpowiednich odległościach. Pracownicy są na bieżąco o wszystkim informowani. Wierzymy, że procedury wypracowane przez zespół się sprawdzą - mówi Piotr Śliwa, przewodniczący NSZZ Solidarność w Grupie Azoty Puławy i dodaje:

- Nie możemy pozwolić sobie na wygaszanie produkcji. Wszystko przekłada się na nasze zyski, nasze wynagrodzenia. Dlatego musimy być odpowiedzialni - podsumowuje.

*Marta Pietroń*

## 10-latek ranny w rękę. Bawił się z bratem bronią

**Niegroźnych obrażeń doznał 10-latek, który trafił do szpitala po tym, jak został postrzelony z wiatrówki.**

W niedzielę, 12 lipca, po godz. 17:00 policjanci dostali zgłoszenie o przywiezionym do szpitala dziecku. Chłopczyk najprawdopodobniej został postrzelony z wiatrówki. Na szczęście po badaniach lekarskich okazało się, że nie doznał poważnych obrażeń, a jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

- Mundurowi ustalili, że pokrzywdzonego chłopca do szpitala przywiózł jego ojciec, który zabrał go z posesji znajomych w gminie Wola Mysłowska. 10-latek bawił się tam ze swym starszym bratem. Najprawdopodobniej chłopcy znaleźli w budynku gospodarczym wiatrówkę i wyszli z nią za budynki. Efektem zabawy było postrzelenie - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józwik z policji w Łukowie.

Mundurowi zabezpieczyli wiatrówkę, którą wkrótce przekażą do badań laboratoryjnych. Policjanci sprawdzają w jaki sposób doszło do postrzelenia 10-latka, gdzie i jak była przechowywana wiatrówka i czy jej właściciel prawidłowo ją zabezpieczył. - Sprawdzą też, czy doszło do nieumyślnego narażenia na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - dodaje oficer prasowy.

*Łukasz Prusak*

Zamykane zakłady mięsne, bank i sklep

# Z Łomży do Siedlec, z Siedlec z księdzem do Piszczaca. Droga wirusa

**W powiecie bialskim, a szczególnie w gm. Piszczac oraz w Białej Podlaskiej przybywa zachorowań na COVID-19. Gwałtownie w kilku gminach rośnie liczba osób objętych kwarantanną, spośród których część lekceważy izolację.**

Ks. kan. Jacek Świątek, rzecznik prasowy Kurii Diecezjalnej Siedleckiej wyjaśnił nam, że koronawirus najpierw z Łomży trafił do Siedlec i stąd prawdopodobnie ksiądz z Piszczaca przywiózł go do swojej gminy.

- Zakażeni koronawirusem SARS-CoV-2 zostali dwaj piszczaccy księża wikariusze, spośród których jeden został proboszczem w Kościeniewiczach. Na szczęście, nie było zagrożenia ich życia. Obaj przebywają w izolacji domowej. Wikariusz z Piszczaca nie ma nawet objawów – informuje ksiądz rzecznik. Ksiądz proboszcz piszczackiej parafii przebywa w kwarantannie.

Spytaliśmy rzecznik rzecznik prasową Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie czy wymazy objęły dzieci biorące udział w piszczackim kościele w rocznicy Pierwszej Komunii Św. i ich rodziny?

- Do PSSE w Białej Podlaskiej stale zgłaszają się telefonicznie osoby, które potencjalnie mogły mieć kontakt z osobami zakażonymi koronawirusem. Z każdą z tych osób przeprowadzany jest wywiad epidemiologiczny, na podstawie którego Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny podejmuje stosowne decyzje – odpowiedziała Magdalena Smolińska-Korna, rzecznik WSSE.

### Pow. bialski bije rekordy w wojewódzkie

W sumie z pow. bialskiego do poniedziałku wykonano testy już 1696 osobom. Efekt badań był szokujący. Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody, poinformowała w niedzielę, że na 41 nowych przypadków potwierdzonej infekcji w Lubelskiem aż 28 dotyczyło pow. bialskiego oraz 6 Białej Podlaskiej. Sanepid wyjaśniał, iż duże ognisko epidemii wykryto w Horbów-Kolonii, gdzie w zakładach mięsnych 17 osób miało pozytywny wynik badań laboratoryjnych na obecność koronawirusa. Zamknięto te zakłady i ponad 200 osób, czyli pracowników oraz ich rodziny skierowano na kwarantannę. W sumie w pow. bialskim odnotowano w niedzielę aż 106 pacjentów chorych na COVID-19, zaś w Białej Podlaskiej 19.

W poniedziałek Agnieszka Strzępka poinformowała o 8 nowych zakażeniach koronawirusem w woj. lubelskim, z tego 6 dotyczyło pow. bialskiego.

Tego dnia rano w bialskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym leczono 29 pacjentów z wynikiem pozytywnym w kierunku COVID-19. W izolatorium przebywało 12 osób.

- W obszarze COVID bialskiego szpitala znajduje się 59 łóżek, w tym 6 intensywnej opieki medycznej – wyjaśniła. W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej zmarło dwóch pacjentów z gm. Piszczac 86-letni i 83-letni, którzy mieli choroby współistniejące. Wczoraj Magdalena Smolińska-Korna, rzecznik WSSE, poinformowała nas, ze w sumie w całym pow. bialskim aż 1546 osób przebywa na kwarantannach, a w szpitalach jest 31 osób. Jedna z chorych jest w ciężkim stanie, przebywa pod respiratorem - wyjaśniła rzecznik. Nadal w obecnym tygodniu nieczynny jest Powiatowy Urząd Pracy, którego pracownicy przebywają na kwarantannie. Zastępuje go międzyrzecki oddział PUP.

### Setki na kwarantannie

Kamil Kożuchowski, wójt piszczackiej gminy, nie ukrywa, ze sytuacja jest poważna. Prawie połowa chorych na COVID-19 w powiecie, to są ludzie z Piszczaca i okolic. Obecnie zakażone są 54 osoby.

- Około 500 mieszkańców jest na kwarantannie, ostatnio wypisano z niej ok. 300. Z powodu wykrycia koronawirusa u obsługi zamknięto sklep i Bank Spółdzielczy w Piszczacu. Izolowana jest na kwarantannie połową pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i podobnie też połowa urzędników UG. Zamknięta jest biblioteka – mówi wójt. Przyznaje, że dzięki Wojskom Obrony Terytorialnej na targowisku wykonano wymazy setkom mieszkańców gminy. Dobrze, że strażacy z OSP pomagają GOPS w dostarczaniu leków i żywności osobom izolowanym na kwarantannie.

- Niestety, z żalem, w lipcu musiałem odwołać tegoroczną edycję festiwalu disco polo. W poprzednim roku na stadionie Lutni bawiły się tysiące osób – przypomina. Dodaje, że niepokoi go paraliż obejmujący część gminy.

- Poważnie zmniejsza się ruch w sklepach. Do fryzjera idą tylko nieliczni klienci - relacjonuje Kamil Kożuchowski.

Na facebookowym profilu wójta pojawiają się wpisy zaniepokojonych mieszkańców tej gminy, o ludziach na kwarantannie, którzy spacerują po Piszczacu, odwiedzają sklepy i pocztę. Internauci nie dostrzegają kontroli ze strony policji, czy sanepidu. Wójt tłumaczy, że przebywanie poza miejscem kwarantanny powinno być karalne, a nakaz izolacji określa sanepid.

### Koronawirus w gm. Kodeń

Także w sąsiednich gminach epidemia nabiera rozmachu. Jerzy Troć, wójt gminy Kodeń, powiedział nam, że testy potwierdziły koronawirusa u 6 uczestników i 4 pracowników Środowiskowego Domu Samopomocy. Pracownice przechodzą chorobę bezobjawowo. Ponadto COVID-19 stwierdzono u jednego uczestnika warsztatów terapeutycznych. Także urzędnicy kodeńskiego Urzędu Gminy przeszli testy na koronawirusa i okazało się, że wynik był negatywny. Po dwóch dniach zamknięcia, w piątek, UG wznowił pracę.

- Na naszym rynku WOT przebadało 1430 osób i u 7 osób wyniki były pozytywne, 158 osób trafiło na kwarantannę – zaznacza wójt.

Dodaje, że trzeba było odwołać popularny bieg Jana Kulbaczyńskiego. Jerzy Troć przyznaje, iż pojawiły się obawy o to, że zawirusowany muzyk orkiestry parafialnej mógł zainfekować kolejne osoby. Sanepid musiał poszukiwać osób podróżujących busem razem z zakażonymi z Kodnia, którzy dojeżdżali do ŚDS.

**74** zakażonych w gminie Piszczac

- W związku z komunikatem zamieszczonym na stronie internetowej dotyczącym podróżujących busem, do PSSE w Białej Podlaskiej zgłosiły się telefonicznie 3 osoby. Objęto je kwarantanną i zaplanowano u nich badania w kierunku SARS-CoV-2. Wśród pracowników PSSE była 1 osoba z kontaktu z osobami zakażonymi, która została skierowana na kwarantannę. Wynik badania w kierunku SARS-CoV-2 był ujemny – wyjaśnia Magdalena Smolińska-Korna, rzecznik WSSE.

Dodaje, że prawie 80 proc. zakażonych nie ma objawów. W następnych dniach u ok. 300 osób będą wykonane testy na koronawirusa.

*Marek Pietrzela*

eprasa.pl b0a0900bc7

# Matka po porodzie do domu, noworodek sam w szpitalu

**POWIAT PUŁAWSKI: Kobiety rodzące w szpitalu w Puławach skarżą się na to, że po porodzie nie mogą zostać z dzieckiem, gdy musi ono przebywać na oddziale dłużej ze względu na żółtaczkę. - To nienormalne - mówi jedna z pacjentek.**

Fot.Dariusz Jędryszka

**Małgorzata Orzechowska,**
psychoterapeuta

**Pusto w pieluszce i pełno w brzuszku to nie wszystko**

**Myślenie o noworodkach jako płaczących układach pokarmowych na szczęście dawno odeszło do lamusa. Pusto w pieluszce i pełno w brzuszku- nie wyczerpuje tematu potrzeb noworodka. Bliskość mamy, jej głos, kojący dotyk, szybkie reagowanie na potrzeby dziecka niosą pierwotne poczucie, że ta nowa dla dziecka rzeczywistość też może być bezpieczna, przynosić zaspokojenie potrzeb i ukojenie. Nawet najbardziej zaangażowana pielęgniarka czy położna nie da dziecku tyle uwagi i troski co matka, bo swój czas dzieli na liczne obowiązki. Pamiętajmy również, o matkach, dla których rozdzielenie z noworodkiem jest źródłem dodatkowego stresu, którego w tym czasie i tak kobiecie nie brakuje, zwłaszcza, gdy na drodze do wymarzonego powrotu do domu stają komplikacje zdrowotne. Bycie przy dziecku w takich sytuacjach umacnia poczucie macierzyńskich kompetencji.**

### Szpital zakaźny, ale porodówka działa

Na początku epidemii koronawirusa SP ZOZ w Puławach został przemianowany na jednoimienny szpital zakaźny, skupiający się na leczeniu pacjentów ze zdiagnozowanym COVID-19. Pacjenci zostali przewiezieniu do innych placówek. Mimo tak wyjątkowej sytuacji oddział ginekologiczno-położniczy, znajdujący się w oddzielnym budynku działał. W pierwszej kolejności przyjmowane były pacjentki podejrzewane o kontakt lub zachorowanie na koronawirusa. Pozostałe mogły rodzić w Puławach, ale po podpisaniu oświadczenia o wiedzy, że poród jest przeprowadzany w szpitalu zakaźnym, a co za tym idzie, może wiązać się z ryzykiem. Co prawda liczba porodów spadła o około połowę (około 60-65 porodów, zamiast 70-85 porodów miesięcznie). W czerwcu, wraz z luzowaniem przez rząd kolejnych obostrzeń, placówka przywróciła możliwość porodów rodzinnych. Ze względów bezpieczeństwa przyszła mama oraz osoba, która miałaby towarzyszyć jej przy porodzie mają wykonywane, co najmniej dwa testy na Covid-19, by wykluczyć bezobjawowe nosicielstwo koronawirusa.

### Dziecko zostaje, mama do domu

Tymczasem do naszej redakcji zgłosiły się pacjentki zszokowane zasadami przebywania na oddziale. Sygnały o tym, że dziecko po porodzie zostaje samo w szpitalu, a mama jest wypisywana do domu docierały do nas już na początku czerwca. W ubiegłym tygodniu na redakcyjny telefon zadzwoniła nasza czytelniczka, która potwierdziła informacje na ten temat. Mieszkanka powiatu puławskiego trafiła niedawno na oddział tutejszego szpitala. Poród przebiegł sprawnie, mama i maleństwo czuły się dobrze. Niestety badania wykazały u dziecka podwyższony poziom bilirubiny wskazujący na żółtaczkę, dlatego lekarze zdecydowali o zastosowaniu standardowych w tym przypadku naświetlań. Ku zdziwieniu pacjentki wkrótce okazało się, że ona zostanie wypisana do domu, tymczasem maleństwo zostaje samo na oddziale do czasu zakończenia zabiegów. Normalnie mama zostawała na oddziale z maluchem, aż do momentu, kiedy lekarze zdecydowali, że maleństwo może opuścić szpital.- To nie do pomyślenia. Jak można rozdzielać matkę z dzieckiem tuż po porodzie - mówiła zbulwersowana babcia maleństwa urodzonego w puławskim szpitalu.

Jej zdaniem, dziecko w pierwszych dniach po porodzie potrzebuje bliskości matki, co więcej może to zaburzyć także tak promowane na oddziale karmienie piersią. - Jak dziecko poczuje butelkę, potem nie będzie chciało ssać piersi - tłumaczy kobieta. Zarówno dla niej, jak i rodzących i ich rodzin niezrozumiałe jest postępowanie personelu, który, jak wynika z przekazanych nam informacji, tłumaczy się wytycznymi sanitarnymi, związanymi z epidemią COVID-19.

- Przecież miała robione testy na koronawirusa - podnosi mieszkanka powiatu puławskiego.

### Szpital: Epidemia wciąż trwa

Kierownictwo puławskiej lecznicy przypomina, że koronawirus jeszcze nie odpuścił, a medycy muszą dbać o bezpieczeństwo swoje i pacjentów. - Cały czas musimy pamiętać, że funkcjonujemy w warunkach sytuacji nadzwyczajnej. Stan epidemii nadal obowiązuje i musimy to brać pod uwagę, mając na uwadze zdrowie zarówno matki jak i dziecka. Staramy się, aby matka opuściła szpital w przeciągu 48 godzin, jeśli mamy informację, że dziecko potrzebuje zostać w szpitalu jedną lub dwie doby dłużej wtedy zgadzamy się, aby wpis był wspólny. Jeśli noworodek wymaga dłuższej hospitalizacji wtedy wypisujemy matkę i zajmujemy się leczeniem dziecka - tłumaczy Wojciech Antosz, rzecznik prasowy SP ZOZ w Puławach i dodaje:

**Mama noworodka - To nie do pomyślenia. Jak można rozdzielać matkę z dzieckiem tuż po porodzie?**

- Jeśli chodzi o odwiedziny to pracujemy nad tym, aby w tej wyjątkowej sytuacji stworzyć system, który nie będzie zagrażał zarówno zainteresowanym jak i pozostałym pacjentom oddziału noworodkowego. Warto podkreślić, że restrykcje jakie wprowadziliśmy nie są odosobnione i inne szpitale działają podobnie. Na uwagę, zasługuje również fakt, że pomimo epidemii zachowując najwyższe standardy bezpieczeństwa wprowadziliśmy porody rodzinne.

### Można jednak inaczej

O to, jak wygląda opieka nad rodząca i jej dzieckiem w dobie pandemii zapytaliśmy w Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Białej Podlaskiej, gdzie również działa oddział ginekologiczno-położniczy.

- W bialskim szpitalu po narodzinach dziecka, jeśli jego stan wymaga dalszej hospitalizacji, mama zostaje przy dziecku. Mama dziecka może zostać z maleństwem do czasu, aż lekarze zdecydują o wypisaniu go do domu. Ze względu na sytuację epidemiczną w kraju, w bialskiej placówce nadal zawieszone są porody rodzinne i działalność szkoły rodzenia - odpowiada krótko Magdalena Us, rzecznik prasowy placówki.

*Marta Pietroń*

# Na brzegu znaleźli ubrania. Właściciela szukali w stawie

**W niedzielne południe, 5 lipca, policja otrzymała informację, że osoba spacerująca nad stawem w Jarczewie, w gminie Wola Mysłowska, znalazła leżącą na trawie odzież.**

Były to męskie spodnie, koszulka buty i skarpetki.

- Miejsce, w którym znaleziono ubrania może wskazywać, że ktoś się w stawie utopił - informuje asp. szt. Marcin Józwik.

Staw Starochucki w Jarczewie ma ok. 3 km kw. Od niedzieli do wtorku policja oraz straż pożarna (nurkowie z Lublina, 2 zastępy PSP z Łukowa, OSP Stoczek Łukowski oraz OSP Jarczew), prowadziły poszukiwania właściciela ubrań.

- Cały zbiornik został dokładnie przeszukany. Z dotychczas wykonanych czynności nie wynika, że ktoś się tam utopił – twierdzi oficer prasowy KPP Łuków.

Dotychczas nie udało się ustalić personaliów właściciela pozostawionej na brzegu odzieży. Policja, póki co, nie otrzymała też żadnego zgłoszenia o zaginięciu osoby z Jarczewa, okolic ani z powiatu łukowskiego.

*Martyna Zakrzewska*

# Tragiczny wypadek pod Janowcem. Z punta została miazga

Na miejscu zginęła 28-letnia kobieta, która kierowała osobowym fiatem. W czwartkowy poranek (9 lipca) ok. godz. 7.00 na drodze powiatowej z Janowca (pow. puławskim) do Starego Ławeczka (pow. zwoleński), na prostym odcinku w terenie niezabudowanym zderzył się fiat punto z ciężarowym volvo. - Samochody jechały w przeciwnym kierunku i zderzyły się czołowo - informuje Katarzyna Abramowicz-Piłat, zastępca prokuratora rejonowego w Puławach.W punto zginęła 28-letnia mieszkanka gminy Przyłęk. Prokuratura zarządziła sekcję zwłok, która ma wykazać, m.in. czy kierująca osobówką była trzeźwa lub czy na chwilę przed tragedią nie zasłabła, co mogłoby z kolei tłumaczyć dalszy rozwój zdarzeń.

*Marta Pietroń*

Fot.KWP Lublin

**28-letnia mieszkanka gminy Przyłęk zjechała na przeciwległy pas ruchu i uderzyła puntem w ciężarówkę**

# Lubartowianin oskarżony o rozbój na własnym ojcu

Bił rękami i kopał, groził śmiercią przystawiając nóż do głowy swojemu ojcu, by ostatecznie zabrać mu 100 zł. Do takiego czynu zdaniem śledczych miał dopuścić się Wojciech T.

Według ustaleń śledczych 16 stycznia, rano do zakładu usługowego prowadzonego przez starszego mężczyznę w Lubartowie przyszedł 43-letni syn. Był pod wpływem alkoholu. Zażądał od ojca 500 zł. Gdy starszy z mężczyzn odmówił, 43-latek miał wpaść w szał, przewrócić ojca na podłogę, przyłożyć mu nóż do głowy i zagrozić śmiercią. Ojciec dał mu 100 zł, bo tylko tyle miał przy sobie. Gdy próbował wyjść z zakładu, Wojciech T. miał znowu się na niego rzucić, tym razem okładając rękami, przewracając na podłogę i kopiąc. Od ataku odstąpił dopiero, gdy w zakładzie pojawili się dwaj pracownicy spółdzielni mieszkaniowej. Pokrzywdzony zawiadomił o wszystkim policję. Mundurowi szybko złapali Wojciecha T. Mężczyzna trafił do aresztu. Nie przyznał się do rozboju i odmówił składania wyjaśnień. 43-latek w przeszłości był wielokrotnie karany, m.in. za rozbój. W więzieniu spędził kilka lat, na wolność wyszedł w czerwcu 2015 roku.

*Dominik Smagała*

# Śmiertelny wypadek w Końskowoli

**Mimo długiej reanimacji, nie udało się uratować 57-latka, który jadąc skuterem uderzył w ciężarówkę.**

W piątek, 10 lipca, około 9:20 rano na ul. Młyńskiej w Końskowoli, na drodze Końskowola-Wronów najprawdopodobniej kierowca skutera na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w jadącą przed nim ciężarówkę. Odniósł ciężkie obrażenia.

Przez blisko godzinę trwała resuscytacja krążeniowo-oddechowa poszkodowanego, jednak jego życia nie udało się uratować. Zmarły to 57-latek z gminy Garbów. Ciężarówką kierował 28-latek z gminy Wąwolnica. Był trzeźwy.

*kw*

Fot.OSP KOŃSKOWOLA

**57-latek najprawdopodobniej utracił panowanie nad skuterem na zakręcie i uderzył w ciężarówkę jadącą przed nim.Odniósł ciężkie obrażenia i, mimo reanimacji, nie udało się go uratować**

# Znalazła portfel. W środku było 1500 zł

Zguba leżała 6 lipca na chodniku przy ul. Staropijarskiej w Łukowie. W poniedziałek,7 lipca, szła tą trasą 45-letnia kobieta. Spostrzegła portfel, zajrzała do środka i okazało się, że było w nim prawie 1,5 tys. zł.

Kobieta przyniosła zgubę do łukowskiej komendy. Właścicielką portfela okazała się 59-letnia mieszkanka gminy Adamów.

*p*

eprasa.pl b0a0900bc7

Artur Gałach: Tak słabego wykonania budżetu nie było przez ostatnie lata

# Burmistrz Płudowski z absolutorium, ale bez wotum zaufania

**ŁUKÓW: Burmistrz dostał jednogłośne absolutorium. Jednak za wotum zaufania zagłosowało tylko 9 radnych, 11 było przeciwnych, a jeden wstrzymał się od głosu.**

Takie decyzje zapadły 9 lipca, na sesji Rady Miasta Łuków. Radni rozpatrzyli raport o stanie miasta za 2019 rok, który przedstawił Piotr Płudowski.

## Opozycja krytykuje

Raport to kompleksowe opracowanie podsumowujące działalność burmistrza w poprzednim roku.

- Dochody miasta zostały wykonane w 96 proc., a wydatki w 93,5 proc. Takiego słabego wykonania budżetu miasta nie było przez ostatnie lata – rozpoczął radny Artur Gałach, szef Klubu PiS, który stwierdził, że głównym powodem tak niskiego wykonania budżetu są niewykonane inwestycje.

Wytykał m.in. niezrealizowanie inwestycji na Placu Narutowicza, oraz modernizacji oświetlenia ulicznego na energooszczędne, na ul. 700-lecia oraz Stawki – chodzi o 2 strefy aktywności. Wszystkie te inwestycje przełożone zostały na rok 2020.

- Jeśli chodzi o budżet nie ma się czym pochwalić, a inwestycje zostały wykonane źle – zarzuca burmistrzowi Radny Gałach.

Powrócił też temat zwolnienia przez Płudowskiego ówczesnego sekretarza miasta Ryszarda Szczygła, burmistrz sprawę w sądzie przegrał i miasto musiało wypłacić Szczygłowi 40 tys. zł odszkodowania. - Nie musiał pokryć pan tego z własnej kieszeni, zapłacił za to budżet miasta – zarzucał Gałach. Nie powinien pan popełnić takiego błędu, a tak zrobiliśmy prezent panu Szczygłowi – stwierdza Artur Gałach.

- W imieniu Klubu PiS pana rządy oceniamy dość krytycznie i od nas nie otrzyma pan wotum zaufania – zakończył Gałach.

**Piotr Płudowski,**
burmistrz Łukowa

**POLITYCZNA DECYZJA**

**- Pracuję dla miasta i mieszkańców z zapałem i zaangażowaniem. Może pewnej grupie przeszkadza, że w klapie marynarki mam herb naszego miasta, a nie logo jakiejś dużej partii. Jeśli to wotum miałoby mieć charakter polityczny, to ja takiego wotum nie chcę. Jestem gospodarzem, a nie politykiem**

Fot.mo

**Artur Gałach,**
radny PiS

**40 PROC. NIEZREALIZOWANYCH INWESTYCJI**

**- Skoro burmistrz na 27 zaplanowanych w 2019 roku inwestycji, 11 nie wykonuje no to coś jest nie tak. To około 40 proc. niezrealizowanych inwestycji. Na inwestycje zaplanowanych było 13 mln, burmistrz wydał tylko 6 mln. Nie zrealizował nawet 50 proc. Jestem radnym 10 lat i tak złego wykonania planu inwestycji nigdy nie było**

Fot.Marta Kanowska

**Henryk Lipiec,**
radny Razem

**DOŁOŻYĆ PŁUDOWSKIEMU**

**- Wystąpienie Artura Gałacha odbieram jako typowo polityczne, dołożyć Płudowskiemu. Myślałem, że będziemy dyskutowali o stanie miasta, a nie o wotum zaufania. Nie podejrzewam burmistrza o zło w stosunku do miasta, o to, że nie chciał zrealizować jakichś inwestycji**

**Leonard Baranowski**
**- Jestem radnym piątą kadencję, przeżyłem kilku burmistrzów i jeszcze nigdy nie było tak złej współpracy, jak z burmistrzem Płudowskim**

## Garb odziedziczony po Szustku

W ocenie Płudowskiego najgorzej zrealizowanym budżetem był ten z 2018 roku, kiedy burmistrzem był jeszcze Dariusz Szustek. Wówczas realizacja budżetu wyniosła 92,9 proc.

- Oświetlenie uliczne to nasz wspólny garb odziedziczony po moim poprzedniku - twierdzi Płudowski. To on nie był w stanie zrealizować zadania w 2018 roku. Musieliśmy przejść batalię sądową z wykonawcą – odpiera zarzuty burmistrz.

Wykonawca twierdził, że wykonał zadanie w pełni i żądał zapłaty, miasto było innego zdania. Sprawa zakończyła się ugodą, wykonawca zadania zgodził się ze wszystkimi zarzutami Urzędu Miasta. Zadanie dotyczące oświetlenia zostało zakończone w 2020 roku.

2 otwarte strefy aktywności również zostały oddane w styczniu 2020 r., a nie jak miało być w 2019 r.

- Firma nie dotrzymała terminu i stąd opóźnienie. Prace opóźniały się dlatego, że miasto zauważyło błędy w wykonaniu zadania i wykonawca muskał je poprawić – mówi włodarz Łukowa.

Odpowiedzialność za brak inwestycji na Placu Narutowicza Płudowski zrzuca na poprzedniego burmistrza.

- Nie ma Placu Narutowicza, bo nie ma dokumentacji, projekt który jest, do niczego się nie nadaje – twierdzi burmistrz. - Dziwi mnie, że chce pan do tego wracać – odpiera zarzuty Gałacha. Włodarz Łukowa stwierdził, że gdyby Plac Narutowicza został wykonany według projektu pozostałego po Szustku, wynikłyby z tego olbrzymie problemy.

- Ja bym się wstydził i pan też powinien, gdybyśmy Plac Narutowicza z tą dokumentacją zrealizowali – odpowiedział radnemu burmistrz.

## Brak porozumienia

Radni w swoich wypowiedziach krytykowali nie tylko brak inwestycji, ale również sposób w jaki burmistrz ich traktuje, sposób w jaki zarządza miastem. Narzekali na brak porozumienia pomiędzy nimi a burmistrzem.

- Mnie się lekceważy - zarzucił radny Leonard Baranowski. - Ja jestem radnym piątą kadencję, przeżyłem kilku burmistrzów i jeszcze nigdy nie było tak złej współpracy, jak z burmistrzem Płudowskim.

Radny żalił się, że gdy zadaje pytanie lub doradza burmistrzowi, ten go wyśmiewa razem ze swoim zastępcą. - Nie tędy droga, do póki nie będzie wspólnego dialogu pomiędzy radnymi a burmistrzem, to dalej będzie jak jest - zakończył.

Radny Maciej Nurzyński sugerował włodarzowi Łukowa, by ten brał pod uwagę nie tylko rady tęgich głów swoich doradców, ale również zdanie skromnych radnych.

- Czasami nasza współpraca pozostawia niesmak - mówił Nurzyński.

## Winny nie tylko burmistrz

Zarzuty radnych popłynęły nie tylko w stronę burmistrza. Radny Mariusz Chudek wypowiedział się o całej radzie.

- VIII kadencja Rady Miasta Łuków ma fatalną opinię - twierdzi radny. - My musimy dużo zrobić, aby ludzie w nas uwierzyli, moim zdaniem autorytet łukowskiego radnego upadł tak nisko, jak w ciągu tych 30 lat nigdy mu się nie zdarzyło. Jest w tym dużo naszej winy - twierdził radny.

Mariusz Chudek zarzucił sobie oraz pozostałym radnym, że często z premedytacją zapominają o praworządności w imię gier personalnych, politycznych i robienia komuś na złość. Stwierdził, że takie zachowania pozbawione są sensu. - Bycie Radnym Miasta Łuków to nie zawsze jest honor, czasami wstydzę się tego w czym uczestniczę - podsumował Chudek. Radny prosił kolegów, by zostawić politykę i zająć się sprawami miasta.

## Wotum nieufności

21 radnych udzieliło burmistrzowi absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu.

Przeciwko wotum zaufania głosowali: Baranowski Leonard, Celiński Zygmunt, Chruściel Urszula, Dołęga Robert, Gałach Artur, Jodełko Krzysztof, Okliński Krzysztof, Pszczółkowska Maria, Rybicka-Sicińska Ewa, Skwarek Andrzej oraz Suchodolski Przemysław. Za głosy oddali: Bober Łukasz, Chudek Mariusz, Gomoła Grzegorz, Lipiec Henryk, Okliński Jarosław, Pogonowski Arkadiusz, Popławski Mateusz, Smolarz Ryszard, Wereszczyński Przemysław. Radny Maciej Nurzyński wstrzymał się od głosu.

*Martyna Zakrzewska*

# Starosta: Premier potwierdził, że Łuków będzie miał obwodnicę

**Dariusz Szustek przekonuje, że „nie ma tematu budowy drogi po śladzie ulic powiatowych".**

Starosta mówi w rozmowie ze „Wspólnotą", że z ust Mateusza Morawieckiego 1 lipca usłyszał zapewnienie, że Łuków będzie miał dużą obwodnicę. - Padło ono w moim gabinecie - zaznacza Szustek. Zdaniem starosty nie ma mowy o poprowadzeniu drogi po śladzie istniejącej już tzw. małej obwodnicy czyli w ciągu alei Kaczorowskiego, Kaczyńskich i Wojska Polskiego. - Najbardziej prawdopodobny przebieg obwodnicy to poprowadzenie jej na zachód od miasta - zaznacza Szustek. 12-kilometrowy odcinek DK63 miałby się zaczynać na ul. Radzyńskiej. Biec dalej w okolicy Świdrów, Ryżek, Zalesia, zalewu Zimna Woda i wychodzić koło lasu Kryńszczak za Gołaszynem. Starosta zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt. - Musimy spieszyć się z obwodnicą, ponieważ w planach jest modernizacja linii kolejowej Łuków - Skierniewice. Obwodnica będzie przecinać „żelazną drogę" - mówi włodarz.

## Nowoczesna linia Łuków - Skierniewice

Jak podaje portal „Rynek Kolejowy" PKP PLK poszukuje wykonawcy aktualizacji studium wykonalności dla modernizacji linii 12 (towarowa obwodnica Warszawy) wraz z łącznicami do linii 8. Chodzi o poprawę przepustowości, a także wznowienie regionalnego ruchu pasażerskiego. Zarządca infrastruktury planuje złożenie wniosku o unijne dofinansowanie inwestycji z instrumentu „Łącząc Europę". Według doniesień medialnych nie jest wykluczona zmiana rozmieszczenia stacji i przystanków. W grę wchodzi też podniesienie prędkości maksymalnej dla pociągów pasażerskich do 160 km/h (towarowe w każdym wariancie inwestycyjnym mają jeździć do 120 km/h).

Na odcinku linii 12, przebiegającej przez powiat łukowski (Łuków - Stoczek Łukowski) od kilku lat nie ma ruchu pasażerskiego.

## „Szczegółowe prace przygotowawcze"

Wrócimy jeszcze do dużej obwodnicy. 10 kwietnia zakończyły się konsultacje ws. rządowego programu budowy 100 obwodnic. Na Lubelszczyźnie zakłada on realizację siedmiu projektów. Szymon Huptyś, rzecznik prasowy resortu infrastruktury, w e-mailu do „Wspólnoty" nie wskazuje jasno, który z wariantów przebiegu obwodnicy miałby zostać ostatecznie przyjęty. „Kwestie dotyczące parametrów technicznych drogi oraz jej przebiegu będą przedmiotem szczegółowych i prac przygotowawczych. Opracowana zostanie niezbędna dokumentacja oraz przeprowadzony proces wariantowania przebiegu drogi" - pisze przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury. Huptyś przypomina, że program nie przesądza o przebiegu obwodnicy, a wartość zadania w nim wskazana ma charakter wyłącznie orientacyjny.

## 3,7 km na papierze

Póki co w programie budowy 100 obwodnic widnieje zapis, że obwodnica Łukowa ma mieć 3,7 kilometra. To jedyna oficjalnie dostępna informacja mówiąca o planowanym przebiegu obwodnicy.

W praktyce inwestycja miałaby się sprowadzać do przebudowy tzw. „małej obwodnicy" wybudowanej etapami przez samorząd powiatowy.

Ogłoszenie przetargu na budowę obwodnicy Łukowa jest planowane w pierwszym kwartale 2023 r.

*Łukasz Prusak*

eprasa.pl b0a0900bc7

# Tenisiści Lewartu w I lidze

**Męski zespół Lewartu po raz pierwszy w historii zagra w I lidze tenisa stołowego. - Musieliśmy czekać aż 55 lat, by wychowankami dokonać wielkiej rzeczy i zagrać na naprawdę wysokim poziomie. Jesteśmy w przedsionku Superligi - mówi Jakub Sagan, grający trener lubartowian.**

**Zespół Lewartu wywalczył awans w składzie: Norbert Jóźwiak, Jakub Sagan, Łukasz Drzewiecki, Bartłomiej Kowalczyk. W jednym meczu drużynę wspomógł Rafał Pawłowski**

Tenisiści Lewartu musieli zmierzyć się z najlepszym zespołem z województwa podlaskiego. Spotkanie odbyło się w Białymstoku ze Słonecznym Stokiem. Co warte podkreślenia, nasi gracze triumfowali aż 9:1. - Oba zespoły doszły do wniosku, że będzie to wiążący bój i rewanż w naszej hali nie dojdzie do skutku. Awans bardzo cieszy, jednak świętowanie wyglądało trochę dziwnie. Tak naprawdę w obecnych czasach trudno o jakieś większe spotkania, bo wszędzie można spotkać nakazy i zakazy - dodaje Sagan.

Lubartowianie w Białymstoku wygrali aż dziewięć gier. Jedyną porażkę zaliczył Łukasz Drzewiecki, który uległ 2:3 Marcinowi Romanowskiemu, czyli liderowi rozgrywek w województwie podlaskim. - Nikt z nas nie spodziewał się tak wysokiej wygranej. Przeciwnicy byli liderami rozgrywek. W zeszłym roku walczyliśmy z innym zespołem z tego miasta, a oni z nimi triumfowali. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko, jednak daliśmy sobie radę i to nadspodziewanie łatwo - zaznacza szkoleniowiec.

Do tej pory Lewart najwyższym poziomie, na jakim występował była II liga. - Wówczas w kraju były cztery grupy, więc automatycznie więcej zespołów miało promocję. W latach 90. dziewczęta grały na tym samym poziomie, który my wywalczyliśmy - dodaje.

Gra w I lidze (zaplecze najwyższego poziomu - superligi) to większe nakłady finansowe związane z opłatami, sędziami, wyjazdami. - Będziemy mieli do pokonania większe odległości. Czekamy na informacje, do której grupy zostaniemy dokoptowani, ale liczymy się z tym, że będziemy mieli za zadanie pokonania drogi z Lubartowa do Wrocławia czy jeszcze dalej. W drugiej lidze nasze stoły były wystarczające. W wyższej klasie rozgrywkowej potrzebne są dużo lepsze, która jak wiadomo, nie kosztują tysiąc złotych. Wierzymy, że sobie z tym poradzimy - mówi Sagan.

W przeszłości składy drużyn były ogłaszane do końca lipca. Teraz termin może być przedłużony. - Nie znamy siły poszczególnych zespołów. Wiem, że w poprzednim sezonie poziom rozgrywek był bardzo wysoki. Będziemy chcieli się wzmocnić. Być może dojdzie do nas jeden zawodnik, ale nie chcę mówić o szczegółach - twierdzi.

Jak podkreśla szkoleniowiec, ciężko będzie rozegrać cały sezon, czyli 22 kolejki jednym składem. - Czterech zawodników to stanowczo za mało. Pamiętajmy, że będziemy jeździć po całej Polsce. Będziemy chcieli wziąć zawodnika z pierwszoligową przeszłością, który podniesie poziom zespołu.

Słoneczny Stok Białystok - Lewart Lubartów 1:9
Norbert Jóźwiak - Baruch Dariusz 3:0
Jakub Sagan - Kulpa Maks 3:1
Bartłomiej Kowalczyk - Tworkowski Piotr 3:0
Łukasz Drzewiecki - Romanowski Marcin 2:3
Łukasz Drzewiecki - Maks Kulpa 3:0
Bartek Kowalczyk - Baruch Dariusz 3:0
Norbert Jóźwiak -Tworkowski Piotr 3:0
Jakub Sagan - Romanowski Marcin 3:2

**DEBLE**

Sagan, Kowalczyk - Kulpa, Baruch 3:0
Jóźwiak, Drzewiecki - Romanowski, Tworkowski 3:1

*mp*

## TERMINARZ KLASY A - gr. II (RUNDA JESIENNA)

**PROGRAM 1. KOLEJKI (15/16 sierpnia)**
Żyrzyniak Żyrzyn - BKS Bogucin
Draco Kowala - Amator Rososz-Leopoldów
Wodniak Piotrawin-Łaziska - Wawel Wąwolnica
Wilki Wilków - GLKS Michów
Gabaryty Dęblin - KS Góra Puławska
Serokomla Janowiec - Orły Kazimierz
KS Drzewce - Kadet Lisów
LKS Skrobów - Hetman Gołąb

**PROGRAM 2. KOLEJKI (19 sierpnia)**
Amator - Hetman
Kadet - Skrobów
Orły - Drzewce
KS Góra - Serokomla
Michów - Gabaryty
Wawel - Wilki
Bogucin - Wodniak
Draco - Żyrzyniak

**PROGRAM 3. KOLEJKI (22/23 sierpnia)**
Żyrzyniak - Amator
Wodniak - Draco
Wilki - Bogucin
Gabaryty - Wawel
Serokomla - Michów
Drzewce - KS Góra
Skrobów - Orły
Hetman - Kadet

**PROGRAM 4. KOLEJKI (29/30 sierpnia)**
Amator - Kadet
Orły - Hetman
KS Góra - Skrobów
Michów - Drzewce
Wawel - Serokomla
Bogucin - Gabaryty
Draco - Wilki
Żyrzyniak - Wodniak

**PROGRAM 5. KOLEJKI (5/6 września)**
Wodniak - Amator
Wilki - Żyrzyniak
Gabaryty - Draco
Serokomla - Bogucin
Drzewce - Wawel
Skrobów - Michów
Hetman - KS Góra
Kadet - Orły

**PROGRAM 6. KOLEJKI (12/13 września)**
Amator - Orły
KS Góra - Kadet
Michów - Hetman
Wawel - Skrobów
Bogucin - Drzewce
Żyrzyniak - Gabaryty
Wodniak - Wilki

**PROGRAM 7. KOLEJKI (19/20 września)**
Wilki - Amator
Gabaryty - Wodniak
Serokomla - Żyrzyniak
Drzewce - Draco
Skrobów - Bogucin
Hetman - Wawel
Kadet - Michów
Orły - KS Góra

**PROGRAM 8. KOLEJKI (26/27 września)**
Amator - KS Góra
Michów - Orły
Wawel - Kadet
Bogucin - Hetman
Draco - Skrobów
Żyrzyniak - Drzewce
Wodniak - Serokomla
Wilki - Gabaryty

**PROGRAM 9. KOLEJKI (3/4 października)**
Gabaryty - Amator
Serokomla - Wilki
Drzewce - Wodniak
Skrobów - Żyrzyniak
Hetman - Draco
Kadet - Bogucin
Orły - Wawel
KS Góra - Michów

**PROGRAM 10. KOLEJKI (10/11 października)**
Amator - Michów
Wawel - KS Góra
Bogucin - Orły
Draco - Kadet
Żyrzyniak - Hetman
Wodniak - Skrobów
Wilki - Drzewce
Gabaryty - Serokomla

**PROGRAM 11. KOLEJKI (17/18 października)**
Serokomla - Amator
Drzewce - Gabaryty
Skrobów - Wilki
Hetman - Wodniak
Kadet - Żyrzyniak
Orły - Draco
KS Góra - Bogucin
Michów - Wawel

**PROGRAM 12. KOLEJKI (24/25 października)**
Amator - Wawel
Bogucin - Michów
Draco - KS Góra
Żyrzyniak - Orły
Wodniak - Kadet
Wilki - Hetman
Gabaryty - Skrobów
Serokomla - Drzewce

**PROGRAM 13. KOLEJKI (31 października)**
Drzewce - Amator
Skrobów - Serokomla
Hetman - Gabaryty
Kadet - Wilki
Orły - Wodniak
KS Góra - Żyrzyniak
Michów - Draco
Wawel - Bogucin

**PROGRAM 14. KOLEJKI (7/8 listopada)**
Amator - Bogucin
Draco - Wawel
Żyrzyniak - Michów
Wodniak - KS Góra
Wilki - Orły
Gabaryty - Kadet
Serokomla - Hetman
Drzewce - Skrobów

**PROGRAM 15. KOLEJKI (11 listopada)**
Skrobów - Amator
Hetman -Drzewce
Kadet - Serokomla
Orły - Gabaryty
KS Góra - Wilki
Michów - Wodniak
Wawel - Żyrzyniak
Bogucin - Draco

*mp*

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

# Bolesna porażka Górnika

**Piłkarze II-ligowego Górnika Łęczna przegrali w sobotę w 31 kolejce na własnym boisku z Pogonią Siedlce 2:3. Zielono-czarni, będący liderem tabeli, jeszcze w 86 minucie gry prowadzili 2:1...**

Gospodarze szybko otworzyli wynik meczu za sprawą trafienia Bartosza Śpiączki, który okazał się najsprytniejszy w polu karnym i dobił strzał kolegi z drużyny. Tuż po przerwie goście wyrównali za sprawą trafienia Kamila Walkówa, ale „Górnicy" odpowiedzieli błyskawicznie golem z rzutu karnego Pawła Wojciechowskiego - chwilę wcześniej bramkarz Pogoni sfaulował Śpiączkę w polu karnym. Gdy wydawało się, że łęcznianie dopiszą sobie do swojego dorobku kolejne trzy punkty i umocnią się na fotelu lidera II ligi, Pogoń w samej końcówce dwa razy wbiła piłkę do siatki Adriana Kostrzewskiego. Najpierw - w 86. minucie wyrównał Ivan Ocenas, a minutę później zwycięskiego gola dla siedlczan strzelił Marcin Kozłowski.

Do końca rozgrywek pozostały trzy kolejki. Po tym meczu łęcznianie nadal znajdują się na jednym z dwóch miejsc premiowanych bezpośrednim awansem do I ligi.

*Dominik Smagała*

# Cracovia - Lechia w Lublinie

**24 lipca o godz. 20 rozpocznie się finał Totolotek Pucharu Polski. Do Lublina przyjadą dwie najlepsze drużyny.**

W tym tygodniu odbyły się półfinały. Cracovia Kraków dosyć niespodziewanie pokonała aż 3:0 Legię Warszawa i jako pierwsza uzyskała przepustkę do walki o puchar. Dzień później okazało się, że rywalem „Pasów" będzie Lechia Gdańsk, która po rzutach karnych wygrała 4:3 z Lechem Poznań. W regulaminowym czasie oraz dogrywce było 1:1.

W minionym tygodniu na obiekcie odbyła się konferencja dotycząca finału. Podczas spotkania obecni byli przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz drużyn, które zagrają w najważniejszym meczu.

Finał Totolotek Pucharu Polski odbędzie się 24 lipca o godz. 20 na Arenie Lublin. Początkowo był planowany na 2 maja na PGE Narodowym w stolicy.

*mp*

# Plany Azotów

**Piłkarze ręczni Azotów Puławy wznowili przygotowania do nowego sezonu PGNiG Superligi. Zespół poprowadził Lars Walther, który zastąpił na stanowisku Michała Skórskiego, a ten został jego asystentem.**

W poniedziałek cała drużyna przeszła badania na obecność koronawirusa. Kolejnym etapem będą obowiązkowe badania do kart zdrowia oraz spotkanie z lekarzem medycyny sportowej.

W kolejnym dniu zaplanowane są testy biegowe w hali sportowej i siłowni. 14 lipca odbędzie się uroczyste przekazanie koszulek nowemu szkoleniowcu Larsowi Waltherowi oraz zawodnikom – Michałowi Jureckiemu i Mateuszowi Zembrzyckiemu.

Na początku okresu przygotowawczego zespół będzie trenował w Ostrowcu Świętokrzyskim (15 -19 lipca). Zaplanowane są trzy treningi dziennie – bieganie, siłownia i piłka ręczna w hali KSZO.

W pierwszym sparingu Azoty zmierzą się z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. 6 sierpnia odbędzie się mecz kontrolny z czeskim SKKP Handball Brno. W tym dniu zaplanowano także pożegnanie Pawła Grzelaka, który zakończył sportową karierę. Następnego dnia drużyna sprawdzi swoją formę w spotkaniu z Mieszkowem Brześć.

Puławianie wezmą udział w turnieju w Mielcu (14 - 15 sierpnia). Uczestnikami VIII Memoriału im. Antoniego Weryńskiego są także: Stal Mielec (gospodarz turnieju), Tatran Preszów, NMC Górnik Zabrze oraz Piotrkowianin Piotrków Trybunalski.

21 sierpnia Azoty Puławy zagrają z Siódemką Miedź Legnica w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski.

*mp*

# Grzelak zakończy

**33-letni obrotowy Azotów Puławy zakończył karierę. Kończy się pewna era.**

Paweł Grzelak został piłkarzem ręcznym przypadkowo. W 2007 lub w 2008 roku brałem udział w spartakiadzie pracowników Zakładów Azotowych. Graliśmy pomiędzy wydziałami w dwa ognie. Jako reprezentant Amoniaku byłem „matką". Rzucaliśmy piłką do siatkówki. Po naszych zawodach odbywał się trening Azotów. Wtedy trenerem był Giennadij Kamielin. Wraz z prezesem Jerzym Witaszkiem podeszli do mnie, zaproponowali przyjście na zajęcia z piłki ręcznej. Następnego dnia już ćwiczyłem z chłopcami.

**33-letni obrotowy Azotów Puławy zakończył karierę. Paweł Grzelak skupi się na pracy w Zakładach Azotowych**

Spróbowałem, podobało mi się. Usłyszałem, że „coś" we mnie jest i tak się potoczyło - mówi.

Grzelak cały czas jest pracownikiem Zakładów Azotowych. Do tej pory łączył funkcję w firmie z rolą zawodnika. Lars Walther, czyli nowy trener Azotów przedstawił listę zawodników na nowy sezon i tam brakowało Grzelaka. 33-latek postanowił zakończyć karierę. Z zespołem zdobywał brązowe medale mistrzostw Polski, był kapitanem ekipy oraz grał w europejskich pucharach.

*mp*

eprasa.pl b0a0900bc7

PIŁKA NOŻNA Kontrakty podpisane. Stanisław Niewiński z rozbitym łukiem i wstrząśnieniem mózgu

# Lubartowianie z porażkami

Łukasz Najda zdobył dwie bramki z Avią. W tle Krystian Żelisko (fot. Kibice MKS Lewart Lubartów)

**Podopieczni Tomasza Bednaruka mają za sobą dwa mecze kontrolne. W obu musieli uznać wyższość bardziej doświadczonych ekip.**

### Karne? Jakie karne

**W środku tygodnia biało-zieloni pojechali do Świdnika na bój z Avią.**

Nasi przegrali 2:5, tracąc trzy gole po rzutach karnych. - Zgodzę się, że pierwszy został podyktowany przez sędzinę prawidłowo, ale dwa kolejne? Nie wiem co o tym myśleć. Przykładem niech będzie kontuzja Stanisława Niewińskiego, który został kopnięty w nogę, a do tego uderzony łokciem przez przeciwnika. Pani arbiter pokazała na „wapno", chociaż to nasz zawodnik był faulowany. Co więcej, doznał rozcięcia łuku brwiowego oraz wstrząśnienia mózgu. Musiał zejść z boiska, bo wszystko go bolało i pojechał do szpitala. Założono mu cztery szwy i jak mówił później, nie pamiętał wydarzeń boiskowych. Chyba coś jest nie tak - mówi Tomasz Bednaruk.

### Efekty później

Szkoleniowiec mimo wszystko był zadowolony z postawy swojego zespołu. - Przed tym meczem trenowaliśmy dwa razy dziennie i widać było zmęczenie po chłopakach. Pojawiło się dużo niedokładności przy rozgrywaniu piłki, za wolno podejmowaliśmy decyzję i przesuwaliśmy w obronie. Nic się nie dzieje. Teraz mamy okres wytężonej pracy. Efekty mają przyjść później - dodaje.

### Kontuzje

W sparingu nie mogło zagrać dwóch zawodników. Arkadiusz Maksymiuk ma stłuczony mięsień czworogłowy, zaś urazu kostki doznał Rafał Bronowicki. - Po Avii na bóle narzekali: Michał Budzyński, zawodnik testowany oraz Przemysław Ponurek. Mam nadzieję, że wszyscy w miarę szybko dojdą do siebie - mówi Bednaruk.

### Trzech testowanych

W sparingach szansę otrzymało trzech młodych zawodników. Jeden jest środkowym obrońcą, kolejny gra jako prawy defensor, zaś trzeci może występować jako skrzydłowy lub napastnik.

### Avia Świdnik - Lewart Lubartów 5:2 (2:0)

**Bramki:** Białek 29` (k), 66` (k), zaw. testowany 33`, Uliczni 70` (k), Ceglarz 82` - Najda 80`, 88`.
**Lewart:** Wójcicki - Michałów, Budzyński, zaw. testowany I, zaw. testowany II, Pożak, Buczek, Fularski, Najda, Szczotka, Żelisko. **Ponadto grali:** Długosz, Niewiński, Ponurek, Majewski, zaw. testowany III, Aftyka, Duda, Nowak.

*mp*

### Zmiany w sztabie

Jak już informowaliśmy przed tygodniem asystentem Tomasza Bednaruka będzie Dawid Pożak.
Wychowanek Lewartu będzie pełnił rolę grającego pomocnika pierwszego szkoleniowca. Na tym stanowisku zastąpił Rafała Wiącka. Szkoleniem bramkarzy zajmie się Artur Dadasiewicz, zaś za przygotowanie fizyczne będzie odpowiadał Michał Zajko. Ponadto klub będzie kontynuował współpracę z Łukaszem Olszakiem w kwestii opieki fizjoterapeutycznej, a za opiekę medyczną odpowiadał będzie Waldemar Kosior. Kierownikiem drużyny pozostanie Janusz Mitura.

### GIEŁDA TRANSFEROWA

**PRZYBYLI:** -.
**ODESZLI:** Hubert Kotowicz (Chełmianka Chełm), Karol Bujak (Górnik II Łęczna, grający asystent), Dariusz Michna, Patryk Pokrywka (Huczwa Tyszowce, Lublinianka Lublin), Dawid Iskierka (szuka klubu).

### Nowe kontrakty

Zarząd klubu porozumiał się z zawodnikami i podpisał kontrakty ze swoimi przedstawicielami.
Łukasz Najda związał się z Lewartem dwuletnią umową, która będzie obowiązywała do 30 czerwca 2022 roku. Roczne kontrakty podpisali: Michał Budzyński, Dawid Pożak, Konrad Szczotka, Konrad Nowak, Grzegorz Fularski, Adrian Wójcicki, Przemysław Ponurek, Jakub Długosz i Stanisław Niewiński. Na lodzie nie pozostali wychowankowie, czyli: Filip Michałów, Aleks Aftyka oraz Wojciech Majewski, których umowy obowiązują przez najbliższe 12 miesięcy.

### Zmiana planów

W tym tygodniu biało-niebiescy mieli zagrać dwa spotkania kontrolne. Sparing z Lublinianką został odwołany, zaś w sobotę nasi zagrają w Końskowoli z Powiślakiem.

**SPARINGI LEWARTU**
**1:3 Świdniczanka Świdnik**
**2:0 Granit Bychawa**
**2:5 Avia Świdnik**
**0:4 Stal Kraśnik**
**18.07., Powiślak Końskowola**
**25.07., Siarka Tarnobrzeg**

### Fatalny początek

Już po 25 minutach lubartowianie przegrywali w Kraśniku aż 3:0. Po przerwie Stal dorzuciła jedną bramkę.
- Nie wyglądało to najlepiej. Zanim się obejrzeliśmy, straciliśmy trzy gole po identycznych błędach. Źle ustawiliśmy się w obronie i był taki efekt. Gospodarze wykorzystali nasze błędy z zimną krwią. Staraliśmy się utrzymywać przy piłce, lecz to nic nie pomogło - mówi Tomasz Bednaruk, opiekun Lewartu.

### Stal Kraśnik - Lewart Lubartów 4:0 (3:0)

**Bramki:** Cygan 9`, 25`, Zawierucha 18`, Skrzyński 65`.
**Lewart:** Wójcicki - Michałów, Budzyński, zaw. testowany I, zaw. testowany II, Najda, Buczek, Fularki, Aftyka, Szczotka, Nowak. Ponadto **grali:** Żelisko, zaw. testowany III, Majewski, Duda, Długosz.

# Na basen zwiezie winda

**430 tys. zł Rada Miasta przeznaczyła na modernizację basenu w SP 3. To kolejna inwestycja w szkole - przechodzi ona termomodernizację.**

- Dlaczego nie szuka się wsparcia zewnętrznego, tylko wpisuje się to jako twardy wydatek budżetu miejskiego? - pytał radny Jacek Tomasiak. - Czy projekt termomodernizacji wykluczał wpisanie instalacji windy - dopytywał radny. Według niego są projekty rządowe, które pozwalają na realizację tego typu inwestycji. O planach, jakie miasto ma wobec basenu, mówił naczelnik wydziału inwestycji i funduszy zewnętrznych Piotr Turowski.

- Chcemy go wyłożyć folią, jeśli chodzi o nieckę basenową, zamontować windę, która będzie umożliwiała wprowadzenie osób z niepełnosprawnościami do niecki basenowej. Jest również system filtrowania wody, czyli wychwytywania przepływów wody basenowej i powrót tej wody do basenu, zamiast tak jak do tej pory to się działo, wyrzucanie tej wody do kanalizacji.

Te rzeczy nie są kwalifikowalne w projekcie termomodernizacji i nie mogłyby być objęte dofinansowaniem. Mogłyby być dofinansowane ze środków Ministerstwa Sportu w ramach budżetu państwa. Z takim wnioskiem wystąpiliśmy, wystąpiliśmy o dofinansowanie zadań w ramach modernizacji basenu i sali gimnastycznej.

Obecnie nie mamy informacji, czy uzyskamy dofinansowanie. Z racji tego, że w tym momencie szkoła jeszcze nie pracowała, a od września dzieci wracają, chcielibyśmy te prace przeprowadzić w wakacje. Dlatego wprowadziliśmy to zadanie do budżetu - mówił naczelnik.

*Marcin Kusyk*

# Jaworski: bez głośnych nazwisk

**Od kilkunastu dni mówiło się, że w Lewarcie mogą być masowe odejścia z drużyny. Na szczęście sytuacja uspokoiła się i na ten moment nie ma zabitych i rannych.**

Prezes Maciej Jaworski przekonuje, że nie był to najcięższy czas podczas jego przygody ze stołkiem prezesowskim. - W pierwszej kadencji walczyłem o przetrwanie klubu na piłkarskiej mapie. Trudne i długie negocjacje z zawodnikami i ograniczony budżet to „pikuś" w porównaniu z tamtym czasem. Mam już też pewne doświadczenie, które pozwala nabrać dystansu i wcale nie było stresu. Problemem był czas, a raczej jego brak - mówi.

32-latek dążył do tego, by większość kadry została zachowana, chociaż nie jest tajemnicą, iż kilku ważnych graczy miało oferty na „stole". - Chciałem utrzymać doświadczony kręgosłup, ale nie było to łatwe, bo zarówno doświadczeni, jak i młodsi zawodnicy oczekiwali sporych podwyżek, a budżet nie rośnie po awansie. Było blisko rewolucji. Gdyby doświadczeni zawodnicy odeszli to na ich miejsce przyszliby inni. Jestem pewny, że nie osłabiłoby to zespołu piłkarsko - dodaje.

Jaworski podkreśla, że zależało mu na stabilizacji i kontynuacji wykonanej w poprzednim sezonie pracy. - Dlatego rozmawialiśmy z naszymi ludźmi i do końca przekonywaliśmy niektórych do pozostania. Bardzo dużą rolę w negocjacjach odegrał Piotr Grzegorczyk, prezes drukarni PEGWAN - nasz sponsor. Gdyby nie on, to jednego lub dwóch nazwisk by na pewno nie byłoby z nami - twierdzi.

W nowym sezonie zabraknie pięciu zawodników, którzy występowali w Lewarcie w minionym sezonie. W tym gronie są: Hubert Kotowicz, Dariusz Michna, Patryk Pokrywka i Dawid Iskierka. - To były ich decyzje. Dostali w moim przekonaniu dobre proporcje, adekwatne finansowo do umiejętności, potencjału, pozycji w zespole i dyspozycji prezentowanej w poprzednim sezonie. Nie przyjęli tych propozycji i odbieram to tak, że nie do końca im zależało na pozostaniu w Lewarcie - mówi.

W zespole jest trzech młodych, którzy są blisko związania się z drużyną. - Dopinamy transfery młodych chłopaków z regionu, którzy mają stworzyć rywalizację w zespole. To wyselekcjonowani zawodnicy o bardzo dużych możliwościach - dodaje Jaworski i przekonuje, że być może dołączy ktoś doświadczony, jeśli taki gracz pojawi się na rynku. - Musi prezentować jakość, jak również być w naszym zasięgu finansowym. - Z pewnością nie będą to gwiazdy jak w innych trzecioligowych klubach z regionu. W naszej sytuacji musimy bazować na ambitnych zawodnikach - kończy Jaworski.

*mp*

# Wyróżnienie Jagody

**W miniony weekend odbyła się konsultacja szkoleniowa reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w kategorii U-14.**

W Krasnymstawie ćwiczyła zawodniczka MOSiR-u Lubartów - Jagoda Krok. Selekcjonerem trampkarek jest Przemysław Makowski.

*mp*

eprasa.pl b0a0900bc7

Ponad sto lat żyła również matka pani Józefy

# Stulatka czeka aż w przyszłym roku zakwitną malwy w ogródku

**Gm. Uścimów: Przy pieleniu w ogrodzie zapomina o bożym świecie. Szydełkuje, rozwiązuje krzyżówki i interesuje się internetem. Józefa Czyżewska ukończyła 100 lat.**

W rodzinie pani Józefy panuje przekonanie, że recepta na długie życie to przede wszystkim ciężka praca, pogoda ducha, skromność i otwartość na ludzi. To właśnie tymi cechami stulatka wyróżniała się całe życie i urzeka nimi rodzinę i znajomych do tej pory.

### Jaka jest jubilatka na co dzień? O mamie opowiada córka Wiesława Czyżewska z Turki pod Lublinem.

- Mama ma taką dobrą pamięć i jasność umysłu, bardzo miło z nią się rozmawia. Opowiada niesamowite historie z życia wzięte, przez niejedno w swoim 100-letnim życiu przeszła. Duchem jest ciągle młoda. Żarty, żarciki różne, to właśnie jest w mamy stylu - uśmiecha się jedna z córek pani Józefy. Czasami moje wnuczki zapisują te historie, są tak ciekawe. Zdumiewająca pamięć! Zdarza się, że obie z siostrą o czymś zapominamy, ale nie mama!Pani Józefa całe swoje życie poświęciła rodzinie i pracy. Najbliżsi wspominają młode lata jubilatki, jako bardzo pracowite.

- Praca, praca i jeszcze raz praca - mówi córka Wiesława Czyżewska. - Czasy wojny wspomina niechętnie, pamięta, że towarzyszył jej strach, poza tym straciła na wojnie młodszą siostrę. Sama udzielała się, gotując i dostarczając w miarę możliwości jedzenie partyzantom. W domu jej rodziców zawsze mieli oni możliwość schronienia. Partyzantem był jej przyszły mąż Feliks.

### Promienieje wspominając młodość

Męża poznała w swoich stronach, oboje wzrastali w Nowym Uścimowie. Po wojnie postanowiła wyjechać do Gdańska, zacząć nowe życie. Dołączył do niej przyszły mąż Feliks Czyżewski.

- Mama uśmiecha się do swoich myśli zawsze, gdy wspomina młodość, zwłaszcza czasy Gdańska. Błyszczą jej wtedy oczy, promienieje. Prawdopodobnie przeżyli tam z tatą szczęśliwe chwile. Wzięli ślub, urodziła dwie najstarsze córki - opowiada pani Wiesława.

W Gdańsku pani Józefa podjęła pracę i znalazła przyjaciół. - Pracowała w fabryce czekolady i poznała m.in. Helenę, którą wspomina do dziś z łezką w oku, gdyż przyjaźniły się całe życie i pomagały sobie w trudnych czasach. Pomimo braku pieniędzy starały się uprzyjemniać sobie życie, chodząc przynajmniej raz w miesiącu do kina. Spędzały też razem mnóstwo czasu na plaży. Zawsze starały się ładnie wyglądać, same robiły sobie kostiumy kąpielowe na szydełkach i szyły ubrania - wspomina córka.

Po kilku latach rodzina postanowiła wrócić na Lubelszczyznę.

- Zaczęła się ciężka praca na roli, urodziła się dwójka kolejnych dzieci. Mama nie narzekała, zawsze była pogodna, pracowita i starała się zapewnić rodzinie jak najlepsze warunki - pamięta córka.

### Ogród - moja miłość!

Pani Józefa przez lata poświęcała się rodzinie i pracy. Owdowiała w 1982 roku, od tamtej pory mieszkała sama, zajmując się pracą w ogródku i prowadzeniem domu.

Mama mieszka sama, ale stale ktoś z nas przy niej jest. Mimo wieku jest samodzielna i nadal bardzo aktywna, poza problemami z chodzeniem, które są naturalne w jej wieku. Nie toleruje bezczynności, nie rozumie też osób, które twierdzą, że się nudzą. Zawsze znajdzie sobie jakieś zajęcie. Gdy pogoda sprzyja, spotkamy ją najczęściej w ogródku. W przeciwnym razie, czyta, robi na drutach, albo rozwiązuje krzyżówki odgadując hasła! - mówi córka.

- Interesują ją wszelkie nowinki techniczne. Chce wiedzieć, jak działa telefon, jak internet. Nie spędza za wiele czasu na oglądaniu telewizji. Ewentualnie obejrzy jakiś ciekawy i wartościowy film historyczny, czy przyrodniczy. Seriale absolutnie nie przyciągają jej uwagi, twierdzi wręcz, że są nudne - śmieje się córka.

Największą radość sprawia stulatce pasja, która towarzyszyła jej przez całe życie. To ogród - kwiaty i rośliny, które pielęgnuje.

- Mama kocha ogród. Mówi, że jakby zabrano jej ten kawałek ziemi dwa kroki od domu, to nie wie, czy życie byłoby takie piękne... - podkreśla córka. - Cieszy się i dba o każdą roślinkę, traktuje jak najcenniejszy skarb. W ogrodzie zapomina o bożym świecie, znikają wszelkie problemy. Uwielbia plewić, mniej lubi siać, bo to dla niej nudna robota, dlatego albo ja, albo brat to robimy - przyznaje.

Lubi wracać do tych roślin, które pamięta z dzieciństwa i kojarzą jej się ze spokojną i piękną wsią.

- Na pewno nasturcje, nagietki, przez niektórych już może zapomniane - opowiada pani Wiesława. - Ostatnio zanikły nam malwy w ogrodzie i nie mieliśmy ich przez kilka lat. Wiosną tego roku udało nam się je zaszczepić i mama liczy, że zakwitną na drugi rok, a jej uda się doczekać tej chwili. Ciekawi ją, jakie one będą, czy rzeczywiście takie kolorowe jak na opakowaniu? Chodzi przy nich, pielęgnuje, żeby nie daj Boże się coś nie stało!

Na urodzinach pani Józefy był tort, mnóstwo kwiatów, a także wizyta władz gminy i sołectwa. Od lewej wójt gminy Uścimów Eliza Smoleń, sołtys Nowego Uścimowa Elżbieta Barańska, córka Wiesława i szacowna 100-letnia jubilatka Józefa Czyżewska

Zdjęcie z czasów młodości wykonane podczas pobytu w Gdańsku w latach 40-tych ubiegłego wieku

Józefa Czyżewska ma 4 dzieci, 9 wnuków, 12 prawnuków. Dziś dzieci, wnuki i prawnuki chętnie ją odwiedzają, mimo że są rozsiane po całej Polsce

**Recepta na długowieczność pani Józefy:**

- nie piła alkoholu i nie paliła papierosów;
- lubi najbardziej polską, dość tłustą kuchnię: bigos, rosół, boczek, żeberka;
- ulubione owoce to gruszki, a napój - herbata z pigwą;
- odmawia słodyczy, bo ich nie lubi.

Poza tym: praca, praca i ciężka praca.

**Zawsze znajdzie sobie jakieś zajęcie. Gdy pogoda sprzyja, spotkamy ją najczęściej w ogródku**

- uśmiecha się się pani Wiesława. Malwy to cudowne kwiaty, rosną na wysokość nawet ponad dwóch metrów - dodaje.

### Znają się z doktorem, choć stulatka nie bywa często jego pacjentką

Jak na swój imponujący wiek pani Józefa jest osobą zdrową, samodzielną i pełną życia.

- Kiedyś lekarz powiedział mamie, że jak nie chce mieć reumatyzmu to musi dużo robić na drutach. Wzięła to sobie do serca i do dziś reumatyzm jej nie dotknął - odpowiada pani Wiesława.

### Jak udaje się dożyć 100 lat?

- Nikt tego nie wie, sami się zastanawiamy - uśmiecha się córka Wiesława, związana z mamą. - Moja babcia, mama mojej mamy, przeżyła ponad sto lat i do końca była osobą sprawną fizycznie i psychicznie, o równie łagodnym usposobieniu jak mama. Wyróżnia ją pogodny charakter, poza tym żyje normalnie, jak każdy. Na pewno nie piła alkoholu i nie paliła nigdy papierosów.

W diecie stulatki przeważają polskie potrawy.

- Mama lubi polską kuchnię, nie ukrywam, że dość tłustą: bigos, rosół, boczek, żeberka - mówi córka. - Ulubione owoce to gruszki, a napój, herbata z pigwą. Odmawia słodyczy, bo ich nie lubi. Podobnie jak bezczynności. Do dziś nie może wytrzymać, żeby nie wyjść do ogródka, porobić chociaż troszeczkę, poschylać się. Nie usiedzi w miejscu - śmieje się córka.

Pani Józefa 26 czerwca 2020 roku skończyła 100 lat. W tym dniu towarzyszyła jej rodzina i najbliżsi. Otrzymała też list z gratulacjami i życzeniami od władz gminy Uścimów.

- Mama denerwowała się na myśl o odwiedzinach pani wójt, ale na szczęście pani wójt jest przemiłą osobą i bardzo dobrze wspomina jej wizytę. Druga, równie miła dla niej wizyta w dniu urodzin to była wizyta lekarza rodzinnego. Pożartowali oczywiście, bo znają się, mimo że mama rzadko korzysta z jego usług.

*Magdalena Sych*

## Uprawiała konopie na balkonie

W czwartek, 9 lipca, policja znalazła u 35-letniej mieszkanki powiatu lubartowskiego kilka krzaków konopi, które trzymała na balkonie swojego mieszkania. Miały prawie po metrze wysokości. Kobieta tłumaczyła, że ma je tylko na własny użytek. Została zatrzymana. Za posiadanie środków odurzających bądź psychotropowych grozi do trzech lat pozbawienia wolności.

*Marcin Kusyk*

## Przetarg po proteście

**Mieszkańcy ul. Wojska Polskiego od kilkunastu lat walczą o budowę chodnika, którego do tej pory są pozbawieni.**

Nie mogą bezpiecznie poruszać się po własnej ulicy. W maju zorganizowali protest - blokowali przejście dla pieszych obok wiaduktu. Solidarność z nimi wyrażał burmistrz Krzysztof Paśnik. Rada Miasta uchwaliła, że przeznaczy 50 tys. zł na pomoc rzeczową dla województwa - opracowanie dokumentacji chodnika. Władze wojewódzkie pomoc przyjęły, umowę podpisano 22 czerwca. Burmistrz Paśnik ogłosił przetarg na opracowanie projektu budowlanego. Zamówienie obejmuje m.in. zaprojektowanie chodnika w pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 815, rozpoznanie podłoża chodnika (w tym celu należy wykonać odwierty geotechniczne), jego odwodnienie, dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych, zaprojektowanie organizacji ruchu. Zainteresowane firmy mogą składać oferty w Urzędzie Miasta do 15 lipca.

*Marcin Kusyk*

## Miał 3 promile, dachował i stracił prawo jazdy

Około godz. 21 w Siedliskach kierowca audi jadący w kierunku Lubartowa stracił na zakręcie panowanie nad pojazdem, odbił się od pobocza i dachował. Okazało się, że kierujący audi mieszkaniec gminy Lubartów ma w organizmie 3 promile alkoholu. Policjanci zabrali mu prawo jazdy i skierowali do sądu wniosek o ukaranie kierowcy.

*Marcin Kusyk*

eprasa.pl b0a0900bc7

- W PMDK w tym roku nie będzie zwiększenia zasobów kadrowych, nie będzie też przedłużenia umów, które wygasły - zapowiada dyrektor

# Marzy mi się ogólnopolski festiwal

**- Mamy wspaniałą scenę, a to tworzy liczne możliwości. Stworzyłam wstępną koncepcję ogólnopolskiego festiwalu, teraz liczę na kreatywność i zaangażowanie naszych kompetentnych nauczyciel - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Jolanta Tomasiewicz, dyrektor PMDK-u w Lubartowie, która wygrała konkurs na to stanowisko na kolejną, 5-letnią kadencję.**

**- Obawiam się głównie tego, ze pandemia pokrzyżuje nasze plany, ograniczy działalność, nie pozwoli rozwinąć skrzydeł i wykorzystać potencjału naszej nowej siedziby - przyznaje Jolanta Tomasiewicz**

**W Jakie plany ma Pani na te najbliższe pięć lat w kwestii rozwoju PMDK-u w Lubartowie?**

- Ten rok jest szczególnie ważny dla naszej placówki. Najważniejszym i długo wyczekiwanym wydarzeniem była zmiana siedziby. Dysponujemy teraz wspaniałym miejscem do edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży z całego powiatu, dużą i świetnie wyposażoną salą widowiskową, doskonałym zapleczem administracyjnym. Słowem, posiadamy znakomite warunki do kontynuacji naszej działalności na wysokim poziomie i możliwości rozwoju w wielu obszarach. Jedną ze sfer, które chciałabym rozwijać jest rozbudowanie kalendarza realizowanych przez PMDK imprez, zwłaszcza o przedsięwzięcia dużego formatu. Marzy mi się ogólnopolski festiwal, który będzie identyfikowany z naszą placówką i naszym miastem. Mamy wspaniałą scenę, a to tworzy liczne możliwości. Stworzyłam wstępną koncepcję tego wydarzenia, teraz liczę na kreatywność i zaangażowanie naszych kompetentnych nauczycieli. Naturalnie chciałabym też rozbudować ofertę zajęć dla dzieci i młodzieży, i trochę bardziej ją wyspecjalizować. Pojawią się warsztaty ceramiczne, rozbudujemy grupy reportersko-filmowe. Chciałabym, aby placówka stała się miejscem otwartym i przyjaznym, bogatym w propozycje artystyczne i projekty kulturalne dla całego środowiska lokalnego. Chciałabym, aby ładne otoczenie placówki, skwerek, zewnętrzna Galeria PMDK, taras były miejscem częstych odwiedzin mieszkańców naszego miasta, ale też miejscem prezentacji artystycznych, tj. wystaw plenerowych, recitali, akcji plastycznych.

**W Z jakimi największymi wyzwaniami będzie się musiała zmierzyć kierowana przez Panią placówka w najbliższych latach?**

- Obawiam się głównie tego, ze pandemia pokrzyżuje nasze plany, ograniczy działalność, nie pozwoli rozwinąć skrzydeł i wykorzystać potencjału naszej nowej siedziby. W maju powróciliśmy do zajęć dydaktycznych w nieco ograniczonym zakresie i nowych warunkach sanitarnych, zorganizowaliśmy też Artystyczne Wakacje, bo zdajemy sobie sprawę, że dzieci bardzo już potrzebują normalności, wspólnej zabawy i kontaktów z rówieśnikami. Pewnie pojawią się jakieś wyzwania, ale postaram się konfrontować z nimi na bieżąco. W najbliższym, powakacyjnym czasie zaczniemy przygotowania do szczególnego święta, jakim będzie jubileusz 40-lecia PMDK-u. Będzie to duże wyzwanie organizacyjne i artystyczne, w które chcemy zaangażować obecnych i byłych wychowanków i nauczycieli. Koncerty jubileuszowe, okolicznościowe wydawnictwo, wystawy naszych absolwentów, a obecnie profesjonalnych artystów i wiele innych działań to z pewnością spory sprawdzian dla kadry PMDK.

**W Czy rozważa Pani poszerzanie oferty skierowanej do podopiecznych?**

- Z PMDK jestem związana od 30 lat, od dwudziestu lat zarządzam tą placówką. Pracują tu wspaniali, pełni pasji, zaangażowania w pracę, oddani idei wychowania i edukacji kulturalnej ludzie. Przyciągamy cudownych, zdolnych, aktywnych i kreatywnych wychowanków i świadomych wartości edukacji rodziców. Ta placówka to dla mnie niezwykle ważne miejsce i zawsze zależało mi na jej rozwoju. Dlatego będę zabiegać o poszerzenia oferty programowej, bo rozwój zdolności i zainteresowań jest nie do przecenienia. Często jest to początek zawodowej drogi naszych wychowanków, pomysł na życie. Naturalnie zdaję sobie sprawę, że ten rok jest bardzo trudny i to nie tylko dla edukacji. Kiedyś pandemia się skończy i mam nadzieję na rozwój i poszerzenie oferty edukacyjnej.

**W Czy rozważa Pani poszerzenie/redukcję kadry PMDK-u?**

- Nadchodzący rok szkolny będzie wyjątkowo trudny, nikt dokładnie nie wie, jak będzie wyglądała edukacja w szkołach i placówkach oświatowych. Czekamy na decyzje i wygaśnięcie pandemii. W PMDK w tym roku nie będzie zwiększenia zasobów kadrowych, nie będzie też przedłużenia umów, które wygasły. Mam nadzieję, że mimo to będziemy mieć wiele ciekawych propozycji z zakresu teatru, tańca, muzyki i plastyki. Liczymy też na to, że będziemy mogli zaprosić młodych i nieco starszych mieszkańców naszego powiatu na imprezy i wydarzenia artystyczne do pięknej sali widowiskowej.

*Rozmawiał Dominik Smagała*

# Pierwszy raz przyjęli komunię świętą
## - grupa z parafii Wniebowstąpienia Pańskiego

**Kolejna grupa dzieci z SP 4 przyjęła Pierwszą Komunię Świętą w niedzielę 12 lipca. Na uroczystość przyjechał były wikary tej parafii, ks. Mariusz Wójcik (w środku), który przygotowywał dzieci do komunii, a niedawno odszedł do parafii św. Jana Chrzciciela w Baranowie. Pierwszy z lewej ks. proboszcz Stanisław Rząsa, czwarty dyrektor Krzysztof Świć i ks. Marek Kuś.**

*Marcin Kusyk*

# Radni tłumaczą dlaczego zagłosowali przeciwko LOWE

*W nawiązaniu do artykułu „Radni nie chcieli LOWE za ponad 200 tys. zł" z dnia 30.06.2020 r. oraz zamieszczonego w nim stanowiska nauczycieli SP w Kaznowie chcielibyśmy jako Radni Miasta i Gminy Ostrów Lubelski, którzy głosowali przeciwko realizacji projektu „Lokalnego Ośrodka Wiedzy i Edukacji" odnieść się do kilku bardzo istotnych kwestii.*

*Cytując stanowisko nauczycieli SP w Kaznowie „Wkład Gminy – ZERO! Zagrożenia – brak!", chcemy podkreślić, że Grantodawca wymaga od Grantobiorcy wniesienia zabezpieczenia na pierwszą transzę. W tym celu w budżecie Miasta i Gminy w Ostrowie Lubelskim w projekcie uchwały z dnia 24.06 2020 r. wprowadzono zmiany dotyczące dochodów i wydatków na programy finansowane z udziałem środków z UE w dziale „Oświata i wychowanie". Wprowadzono limit wydatków bieżących dla projektu „Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji - Ku pełni życia" w kwocie 85 696 zł.*

*W umowie jest napisane: „Grantobiorca jest zobowiązany do zwrotu całości otrzymanego dofinansowania wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych liczonymi od dnia przekazania środków dofinansowania". W tym przypadku obowiązek zwrotu otrzymanego dofinansowania spoczywałby bezpośrednio na Gminie Ostrów Lubelski, dlatego była konieczność przyjęcia uchwały Rady Miejskiej w Ostrowie Lubelskim w dniu 24 czerwca 2020 r. i zabezpieczenie środków w budżecie Miasta i Gminy oraz w wieloletniej prognozie finansowej w pełnej kwocie 214 240 zł.*

*Chcielibyśmy również wyjaśnić zarzut odnośnie nieformalnego spotkania. Spotkania radnych odbywają się przed każdą sesją i jest to normalne w pracy rady, jeżeli są do omówienia jakieś ważne tematy. Pani Dyrektor była zaproszona na posiedzenia wszystkich komisji, które zajmowały się projektem uchwały w sprawie LOWE oraz Sesję Rady Miasta i Gminy, która odbyła się dnia 24.06.2020 r. Dyrektor SP w Kaznowie omówiła projekt oraz odpowiadała na pytania radnych. Wynik głosowania jest znany, a Radni mieli prawo podjąć taką decyzję patrząc na budżet gminy i dobro mieszkańców szerzej, a nie tylko przez pryzmat projektu LOWE.*

*Jesteśmy świadomi potrzeb w zakresie szkoleń i kursów doskonalenia zawodowego, szczególnie dla osób bezrobotnych, ale w kierunku konkretnych zawodów z uzyskaniem uprawnień potwierdzonych np. certyfikatem. Cele projektu LOWE są skierowane tylko na szkolenia teoretyczno-rozrywkowo-towarzyskie. Jeżeli projekt jest pewny i nie ma w nim żadnych zagrożeń, jak twierdzi Pani Dyrektor i nauczyciele SP w Kaznowie sugerujemy realizację go poprzez stowarzyszenie, np. Pro-Educatio lub inne stowarzyszenia.*

*Odwołując się do dokumentów strategicznych gminy staramy się pozyskać środki w celu rozwoju turystyki i rekreacji, które przysłużą się wszystkim mieszkańcom. W tym celu na tej samej sesji wprowadzane były zmiany w budżecie, które otwierają drogę do realizacji projektu renaturalizacji jeziora miejskiego w Ostrowie Lubelskim i zabieganie o pozyskanie środków na ten cel w kwocie 2.5 mln. zł. przy wkładzie własnym 15% ze środków gminnych całej inwestycji. Wszystkie osoby zainteresowane inwestycjami oraz projektami, które zostały wykonane lub będą realizowane w przyszłości zapraszamy do zapoznania się z Biuletynem Informacji Publicznej na stronie Ostrowa Lubelskiego.*

Projekt został oceniony pozytywnie przez operatora/grantodawcę - Fundację OIC Poland w Lublinie i przyznano grant w wysokości 214 000 zł na powstanie w Szkole Podstawowej w Kaznowie Lokalnego Ośrodka Wiedzy i Edukacji dla chętnych mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski. Uczestnictwo w projekcie byłoby bezpłatne, mogłoby z niego skorzystać 200 mieszkańców. Takich przedsięwzięć jest ok. 100 w skali całej Polski. Projekt miał być realizowany od czerwca br. do 31 sierpnia w przyszłym roku szkolnym. Zajęcia mogliby prowadzić nauczyciele ze szkoły, a w przypadku braku chętnych - osoby kompetentne z zewnątrz.

**Od redakcji:**

Przypomnijmy, że przeciwni uchwale niezbędnej do realizacji projektu edukacyjnego LOWE byli radni: Edward Barszczyk, Leszek Gadaj, Barbara Karwacka, Kazimierz Kosiak, Wiesław Maleszyk, Marcin Siodłowski, Jerzy Sobich, Mariola Socha.

*MS*

eprasa.pl b0a0900bc7

# Wójt Jankowski zaoszczędził najwięcej, wójt Smoleń z największym zadłużeniem

**Z wójtów lubartowskich gmin największe pobory z pracy w urzędzie ma wójt gminy Michów Janusz Jankowski - ponad 135 tys. zł. Ma on też największe oszczędności - 293 tys. zł. Na przeciwnym biegunie jest wójt gminy Uścimów Eliza Smoleń. Z tytułu zatrudnienia zarobiła ponad 99 tys. zł, wykazuje kredyt w wysokości 220,5 tys. zł. W numerze 25 z 23 czerwca opublikowaliśmy oświadczenia majątkowe burmistrzów - w tym włodarzy miast z powiatu lubartowskiego (burmistrza Lubartowa Krzysztofa Paśnika, burmistrza Kocka Tomasza Futery i burmistrza Ostrowa Lubelskiego Józefa Gruszczyka). Obecnie publikujemy oświadczenia majątkowe za rok 2019 wójtów gmin wiejskich.**

*Marcin Kusyk*

| Imię i nazwisko, gmina | Zarobki | Oszczędności | Zobowiązania | Nieruchomości | Pojazd i inne mienie ruchome | Zmiany w stosunku do 2018 r. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Janusz Jankowski** Michów | Umowa o pracę - 135 694 zł, zarobki żony - 46 750 zł (oba składniki 0 małż, wsp. maj.) | 293 tys. zł (małż. wsp. maj.) | nie dotyczy | Dom 120,2 mkw - 25 tys. zł (1/6 spadek), mieszkanie 45,1 mkw - 110 tys. zł (małż. wsp. maj.), 1/6 działki 1700 mkw, 1/6 obory - łącznie 10 tys. zł, dz.rolna 0,46 ha - 3 tys. zł, las 0,09 ha - 1000 zł | VW Jetta, 2014 r.; Mercedes W - 169, 2006 r.) oba - małż. wsp. maj.) | |
| **Paweł Woźniak** Serniki | Umowa o pracę - 119 134 zł, dieta - 15 zł, przychód z gosp. - 14967 zł, dochód - 7 tys. zł - | 3972 zł (małż. wsp. maj.) | nie dotyczy | Dom 96 mkw - 180 tys. zł; gos. 9,38 ha fiz. - 100 tys. zł; bud. gosp. - 50 tys. zł (wszystkie składniki małż. wsp. maj.) | KIA Ceed, 2010 r.; ciągnik Renault 95-15 TX, 1983 r.; pług obrotowy PO - 3 Euro- Masz; agregat talerzowy AT 25 Euro - Masz (wszystkie - małż. wsp. maj.) | w oświadczeniu za 2018 r. - oszczędności ponad 11,8 tys. zł |
| **Marek Kowalski** Abramów | Ze stosunku pracy i nagroda jubileuszowa - 110 909 zł, starostwo powiatowe (trzymastka) - 4805 zł, LGD - 600 zł; przychód z gosp. - 57 tys. zł, dochód - 20 tys. zł | 87 258 zł (małż. wsp. maj.) | nie dotyczy | Dom 190 mkw - 260 tys. zł (małż. wsp. maj.); gosp. 5,4 ha - dzierżawa, działka 0,49 ha zabudowana domem - 40 tys. zł (małż. wsp. maj) | Citroen Xara Picasso, 2007 r.; Opel Corsa, 2014 r. | w oświadczeniu za 2018 r. - wartość działki 0,49 ha- 30 tys. zł |
| **Tomasz Piecak** Ostrówek | Stosunek pracy w UG Ostrówek - 120 346 zł, stosunek pracy w OHP Lublin - 13 838 zł; najem - 3200 zł; przychód i dochód z gosp. - 300 zł (dopłaty) | 30 tys. zł | Kredyt na zakup mieszkania w PKO BP - 186 tys. zł, dom spłaty - 62 tys. zł | Mieszkanie 53 mkw - 180 tys.zł (współ. małż.); działka (ole + las) 1,45 ha - 20 tys. zł; mieszkanie 70 mkw - 390 tys. zł; garaż 14 mkw - 30 tys. zł (małż. wsp. maj.) | nie dotyczy | |
| **Mariusz Grobel** Jeziorzany | Umowa o pracę - 110 031 zł przychód, 107 879 zł dochód | 25 tys. zł | nie dotyczy | Działka budowlana 0,14 ha - 20 tys. zł | VW Passat, 2005 r. | |
| **Krzysztof Kopyść** Lubartów gm. wiejska | Z tytułu zatrudnienia - 129 112 zł (małż. wsp. maj.) | nie dotyczy | nie dotyczy | Dom 200 mkw - 180 tys. zł; działka zabudowana domem), 0,3 ha - 82 tys. z (oba składniki - 2/3, współ. małż.) | Peugeot 407, 2005 r.; ciągnik Zetor 7211, 1988 r. | |
| **Marek Kubik** Niedźwiada | Z tytułu zatrudnienia - 114 448 zł; z gospodaratwa - przychód 180 tys. zł, dochód 56 tys. zł, dopłaty - 68 776 zł; z innych gruntów przychód - 10 tys. zł, dochód - 4 tys. zł | 65 tys. zł | Kredyt na zakup ziemi w BGŻ PNB - 59 760 zł (2011 - 2026 r.); kredyt mieszkaniowy w kasie BPH (Alior Bank) - 15 502 zł (2012 - 2021 r.) | Dom 240 mkw - 250 tys. zł; mieszkanie 75,6 mkw - 280 tys. zł; gosp. 21,49 ha (w tym las 0,6 ha) - 300 tys. zł; bud. gosp. - 250 tys. zł (wszystkie składniki - współ. małż.); grunty rolne 1,13 ha, las 2,78 ha - 40 tys. zł | Seat Alhambra, 2003 r.; ciągnik Kubota 9540, 2012 r. | |
| **Eliza Smoleń** Uścimów | Z tytułu umowy o pracę - 99 938 zł; inne - 582 zł | 13 tys. zł | Kredyt hipoteczny na zakup mieszkania w Alior Bank - 220 545 zł | Mieszkanie 61,30 mkw - 300 tys. zł | Suzuki, 2007 r. | |
| **Dawid Tarnowski** Firlej | Z tytułu zatrudnienia - 112 659 zł, dieta LGD - 450 zł | 20 tys. zł | nie dotyczy | nie dotyczy | Mazda 6, 2005 r. | |
| **Karol Ługowski** Kamionka | Z tytułu zatrudnienia - 132 648 zł | 5 tys. zł | Kredyt hipoteczny na budowę domu w BPH - 57 595 CHF (z aktualnym oprocentowaniem 1,32%) | Dom 160 mkw - 300 tys. zł; działka pod domem 0,35 ha - 50 tys. zł | VW Sharan, 2010 r. - 10 tys. zł | w oświadczeniu za 2018 r. - wartość samochodu VW Sharan - 11 tys. zł |

# Absolutorium dla wójta Ostrówka. Radny Borek przeciw

**Za udzieleniem absolutorium wójtowi Tomaszowi Piecakowi zagłosowało 12 radnych spośród 14 obecnych na sesji. Tylko radny Wojciech Borek zagłosował przeciw, radna Danuta Karczmarz wstrzymała się od głosu.**

Nad wotum zaufania dla wójta i udzieleniem mu absolutorium radni dyskutowali 8 lipca. W budżecie na 2019 r. dochody gminy zaplanowano na 19,6 mln zł, udało się je wykonać prawie w 99 proc. (19,45 mln zł). Wydatki były zaplanowane na 20 mln zł - udało się je zrealizować w 95 proc. (18,9 mln zł).

- Budowa drogi w Ostrówku, Dębicy Kolonii, Zawadzie, drogi Leszkowice - Luszawa - wymieniał wójt Tomasz Piecak niektóre inwestycje drogowe. Ważnym zadaniem gminy jest modernizacja budynku po GS. Ma się tam znaleźć biblioteka gminna. W 2019 r. gmina wydała 153 tys. zł na pierwszy etap modernizacji. Kilkakrotnie starała się o dofinansowanie zewnętrzne, ze środków Programu Rozwoju Czytelnictwa i od Urzędu Marszałkowskiego. Nie udało się pozyskać wsparcia, ale wójt Piecak zapowiada, że gmina będzie jeszcze walczyć o pieniądze od marszałka. Ma możliwość odwołania się od decyzji odmownej, jeśli sprzeciw gminy będzie uwzględniony, jest jeszcze szansa na dofinansowanie. - Nigdy nie było tak, że 99 proc. wydatków zostało wykonane. Wiadomo, że nieraz są podawane ceny w przetargach, a później ulegają zmniejszeniu. Planowaliśmy deficyt w kwocie 500 tys. zł, jednak uporaliśmy się, że nie trzeba było zaciągać kredytu. Budżet został spięty i udało się. Większość inwestycji jest drogowa, osiem na trzynaście, do tego jeszcze jedna wspólnie z powiatem. Doprowadzamy do tego, żeby nasi mieszkańcy mieli lepsze dojazdy do posesji - mówił przewodniczący Rady Gminy Kajetan Sidor. Według przewodniczącego fakt, że gmina dokłada z własnych środków 2,6 mln zł do oświaty, powoduje zmniejszenie wydatków m.in. na inwestycje. W głosowaniu nad wotum zaufania dla wójta 12 osób było za, dwie się wstrzymały. Kiedy głosowano nad absolutorium ponownie padło 12 głosów za, radna Danuta Karczmarz wstrzymała się od głosu. Radny Wojciech Borek jako jedyny zagłosował przeciw. - Nie akceptuję polityki finansowej wójta. Nie podoba mi się, że wypłacono odprawy nauczycielom likwidowanego gimnazjum. Gdyby w maju przeniesiono tych nauczycieli do innych szkół, moim zdaniem część z 200 tys. zł przeznaczonych na odprawy można byłoby zaoszczędzić. To wójt powinien zająć się przeniesieniem nauczycieli, a on zrzucił to na dyrektorów - uważa radny.

*Marcin Kusyk*

**Wojciech Borek**, radny

**Nie podoba mi się, że wypłacono odprawy nauczycielom likwidowanego gimnazjum. Gdyby w maju przeniesiono tych nauczycieli do innych szkół, moim zdaniem część z 200 tys. zł przeznaczonych na odprawy można byłoby zaoszczędzić**

**Kajetan Sidor**, przewodniczący Rady Gminy

**Planowaliśmy deficyt w kwocie 500 tys. zł, jednak uporaliśmy się, że nie trzeba było zaciągać kredytu. Budżet został spięty i udało się**

eprasa.pl b0a0900bc7

## OFERTA EDUKACYJNA ZESPOŁU SZKÓŁ W OSTROWIE LUBELSKIM NA ROK SZKOLNY 2020/2021 TECHNIKUM ZAWODOWE:

**TECHNIK MECHANIK:**
*przedmiot realizowany na poziomie rozszerzonym: informatyka,*
*nauczane języki obce: j. angielski, j. niemiecki*
- Najlepsi uczniowie są objęci programem stypendialnym LW „Bogdanka" i mają gwarancję podjęcia pracy po ukończeniu szkoły;
- Praktyczna nauka zawodu realizowana jest we współpracy z LW. „Bogdanka".

**TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO:**
*przedmiot realizowany na poziomie rozszerzonym: geografia,*
*nauczane języki obce: j. angielski, j. niemiecki*
- Klasy objęte patronatem LW „Bogdanka";
- Program stypendialny LW „Bogdanka "dla najlepszych uczniów z przedmiotów zawodowych;
- Gwarancja podjęcia pracy w zawodzie;
- Praktyczna nauka zawodu realizowana jest w warsztatach szkolnych oraz szkolnym wyrobisku ćwiczebnym tzw. „sztolni".

**TECHNIK PRZERÓBKI KOPALIN STAŁYCH:**
*przedmiot realizowany na poziomie rozszerzonym: geografia nauczane języki obce: j. angielski, j. niemiecki*
- Oferta pracy dla absolwentów w firmach związanych z przeróbką kopalin stałych („Bogdanka", zakłady produkcji kruszyw, cementownie);
- Praktyczna nauka zawodu realizowana jest w warsztatach szkolnych;
- Praktyki zawodowe w zakładach przeróbki w „Bogdance",

**TECHNIK INFORMATYK:**
*przedmiot realizowany na poziomie rozszerzonym: informatyka*
*nauczane języki obce: j. angielski, j. niemiecki*
- Absolwent będzie dysponował umiejętnościami gwarantującymi zatrudnienie
- w niemal wszystkich firmach i instytucjach,
- Możliwość zdobycia międzynarodowych certyfikatów IT.

**TECHNIK HANDLOWIEC:**
*przedmiot realizowany na poziomie rozszerzonym: j. angielski*
*nauczane języki obce: j. angielski, j. niemiecki*
- Zawód dla osób operatywnych, zamierzających podjąć pracę w punktach sprzedaży detalicznej, hurtowniach, magazynach, przedsiębiorstwach handlowych lub chcących prowadzić własną działalność handlową, reklamową i marketingową.

**BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA:**
*Zawody: mechanik pojazdów samochodowych, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, górnik eksploatacji podziemnej, elektryk, sprzedawca, mechanik - operator pojazdów i maszyn rolniczych, piekarz, kucharz, dekarz, cieśla, fryzjer.*
- Praktyczna nauka zawodu realizowana jest w warsztatach szkolnych lub u pracodawców;
- Możliwość kontynuacji nauki w szkole branżowej II stopnia.

**KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE:**
*Zawody : mechanik, technik mechanik, górnik eksploatacji podziemnej, technik górnictwa podziemnego, mechanik – operator pojazdów i maszyn rolniczych;*
- oferta dla osób, które ukończyły 18 lat;
- możliwość uzupełnienia lub zdobycia nowych kwalifikacji;
- nauka na kursach jest bezpłatna.

**INTERNAT:**
- 2, 3 osobowe pokoje z dostępem do Wi-Fi,
- pokój do samodzielnego uczenia się,
- stołówka ze smaczną, domową kuchnią,
- sala komputerowa ze stałym dostępem do Internetu,
- dwie sale gimnastyczne, sauna, siłownia, jacuzzi, kort tenisowy.

**ZAPRASZAMY DO NASZYCH SZKÓŁ**
*Szczegółowe informacje na temat oferty szkoły i zasad naboru dostępne są na stronie internetowej www.zs.ostrowlubelski.edu.pl oraz w sekretariacie szkoły.*

**KONTAKT:**
*Zespół Szkół w Ostrowie Lubelskim, 21-110 Ostrów Lubelski, ul .Unicka 5*
*Tel/fax: 81 8520040, e-mail: sekretariat@zs.ostrowlubelski.edu.pl*

**Dlaczego warto wybrać Zespół Szkół w Ostrowie Lubelskim?**
- ponieważ jest tu bezpiecznie;
- ponieważ szkoła szczyci się wysoką zdawalnością egzaminów z kwalifikacji;
- ponieważ oferta kształcenia obejmuje atrakcyjne zawody i absolwent z pewnością znajdzie dobrze płatną pracę;
- ponieważ będąc uczniem technikum* możesz otrzymywać stypendium fundowane przez LW Bogdanka w wys.1000zł/ semestr;
- ponieważ najzdolniejsi uczniowie mogą ubiegać się o Stypendium Prezesa Rady Ministrów i Stypendium Starosty;
- ponieważ „Bogdanka" najlepszym absolwentom oferuje zatrudnienie - tzw. „Przepustkę do pracy" ;
- ponieważ szkoła współpracuje z AGH w Krakowie;
- ponieważ masz możliwość zdobycia dodatkowych kwalifikacji poprzez uczestniczenie w organizowanych przez szkołę kwalifikacyjnych kursach zawodowych;
- ponieważ szkoła i internat mają swój niepowtarzalny „klimat" – wszyscy się znają, a absolwenci często tu wracają, żeby powspominać...

** jest to stypendium dla uczniów technikum mających wysokie wyniki z przedmiotów zawodowych mechanicznych i górniczych*

## REKRUTACJA 2020 ZS KOCK

### *WYJĄTKOWA ATMOSFERA I KLIMAT TO DEWIZA ZESPOŁU SZKÓŁ W KOCKU*

Zespół Szkół w Kocku to szkoła z ponad 70-letnią tradycją, bezpieczna i przyjazna dla ucznia. Jest nie tylko miejscem zdobywania wiedzy, ale też otwartego dialogu młodzieży z nauczycielami. Posiada niepowtarzalny klimat tworzony przez całą społeczność szkolną.

Szkoła pomaga uczniom w określaniu własnej tożsamości i dokonywaniu trafnych wyborów, które pozwolą na swobodne odnalezienie się w realiach współczesnej Europy. Zapewnia wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną oraz fachową pomoc pedagoga szkolnego.

Zespół Szkół w Kocku to nowocześnie wyposażony budynek dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. W trosce o bezpieczeństwo uczniów cała szkoła jest monitorowana. Dogodna lokalizacja umożliwia szybki dojazd, a lekcje odbywają się w godzinach 8.00 - 14.00. Po lekcjach młodzież może uczestniczyć w zajęciach dodatkowych rozwijających zainteresowania oraz przygotowujących do egzaminu maturalnego i zawodowego.

Na stałe w tradycję szkoły wpisały się corocznie organizowane konkursy promujące uzdolnionych uczniów, wycieczki i dyskoteki.

**Absolwentom szkół podstawowych w zależności od ich uzdolnień, zainteresowań oferujemy naukę w następujących szkołach:**

1. **Liceum Ogólnokształcącym im. Marcina Stępnia w klasach:**
   - humanistyczno-językowej (rozszerzenie: język polski, język angielski, język niemiecki),
   - menedżerskiej (rozszerzenie: matematyka, geografia, język angielski),
   - przyrodniczo-społecznej (rozszerzenie: biologia, wos, język angielski);
2. **Branżowej Szkole I stopnia w oddziale wielozawodowym w zawodach:** monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, mechanik pojazdów samochodowych, fryzjer, sprzedawca, kucharz, rybak śródlądowy, rolnik, cukiernik, piekarz, krawiec, stolarz, dekarz, elektryk, tapicer;

Szczegółowe informacje na temat oferty szkoły i zasad naboru dostępne są na stronie internetowej www.zskock.com.pl

***ZAPRASZAMY DO NASZYCH SZKÓŁ***

## WEŹ UDZIAŁ W BADANIU ANKIETOWYM

Powiat Lubartowski, prowadzi analizę potrzeb mieszkańców w zakresie świadczenia usług indywidualnego transportu „door-to-door". Jeśli jesteś osobą mającą trudności w samodzielnym przemieszczaniu się np. ze względu na ograniczoną sprawność ruchową, osobą niepełnosprawną lub w podeszłym wieku, która potrzebuje wsparcia w zakresie mobilności (dotarcia do miejsca pracy, lekarza, rehabilitacji czy instytucji kultury) wypełnij ankietę zamieszczoną na stronie www.powiatlubartowski.pl.

Prowadzone badanie ankietowe pozwoli na zdiagnozowanie sytuacji występującej w naszym Powiecie i będzie punktem wyjścia do opracowania koncepcji transportu osób z potrzebą wsparcia w zakresie mobilności.

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Usługi indywidualnego transportu door-to-door oraz poprawa dostępności architektonicznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych

eprasa.pl b0a0900bc7